

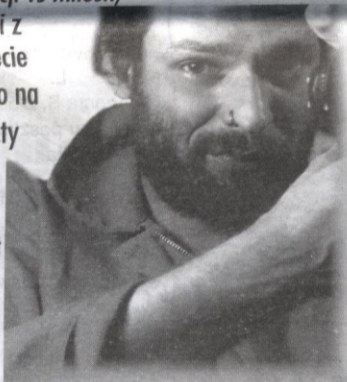
Malowanie sprejem **7**

Graffitiarze, zwani fachowo writerami, nie mają nic wspólnego z wandalami niszczącymi ściany budynków. To artyści, a przynajmniej dobrzy rzemieślnicy. Ich obrazy na ścianach potrafią ożywić najbardziej ponure miejsca.



Gra video na żywo **6**

Mieszkający we Francji VJ Milosh, czyli Miłosz Łuczniński z Sanoka, robi na świecie karierę „grając video na żywo”. Swoje projekty prezentował w kilkunastu krajach, a jego terminarz jest wypełniony na kilka miesięcy do przodu.



Nad kupcami z giełdy towarowej przy ulicy Bema zawisły czarne chmury. Spółka *Connex* PKS zamierza sprzedać działkę, na której działają od kilkunastu lat. Zagrożone jest istnienie ponad dwudziestu firm i osiemdziesięciu pracowników.

W bardzo trudnej sytuacji znajdują się właściciele okolicznych gospodarstw, którzy będą mieli problem ze zbytem owoców i warzyw. Kłopoty hurtowników uderzą też rykoszetem w mniejszych i większych sklepikarzy. Bo kto będzie jeździł do Rzeszowa albo Sandomierza po pietruszkę i kilka skrzynek pomidorów?

Giełda, która powstała w 1991 roku, była jednym z tych miejsc, gdzie rodzimi biznesmeni uczyli się reguł wolnego rynku. Choć pomysłodawca splajtował, idea okazała się przyszłościowa. Dziś zaopatrują się tu sklepy z Sanoka i regionu – od Ustrzyk po Rymanów. Na większe zakupy przyjeżdżają również klienci indywidualni. W okresie pierwszych komunii i świąt trudno znaleźć w okolicy miejsce do zaparkowania.

Zaczynali od zera

Mariusz Maślak, właściciel hurtowni owoców i warzyw, zaczynał od pomieszczenia o powierzchni czternastu metrów kwadratowych. Giełda była wówczas placem przypominającym cygańskie miasteczko – z klepiskiem, skleconymi byle jak budami, bez sanitariatów. Wspólny wychodek zamykany był o piętnastej. Dziś pan Mariusz ma hurtownię o powierzchni ponad stu dziewięćdziesięciu metrów, z chłodnią i pomieszczeniem socjalnym dla pracowników. Na placu jest woda, kanalizacja, a nawet toalety dla klientów.



JOLANTA ZIOBRÓ

– Jesteśmy tu, pracujemy i inwestujemy od piętnastu lat. Pismo *Connexu* o zamiarze sprzedaży terenu było dla nas gromem z jasnego nieba – opowiada. Kupcy otrzymali je w drugim tygodniu sierpnia. Prezes zarządu spółki Stanisław Jankisz i jego zastępczyni Maria Zygmont, poinformowali dzierżawców, że nie przedłużą im umów, a giełda będzie funkcjonowała na dotychczasowych zasadach tylko do końca tego roku.

Wpuszczeni w maliny

Hurtownicy obawiają się, że likwidacja giełdy jest przesądzona. I czują się rozżaleni, że w ciągu kilkunastu ostatnich miesięcy *Connex* – jak gdyby nigdy

nic – pozwalał im na modernizację pawilonów. Mariusz Maślak wykonał przyłącz wody, kanalizację i rozbudował magazyn, co kosztowało go kilkadziesiąt tysięcy złotych. Podobnie Halina Bułdak. – Prace zakończyliśmy w czerwcu i nawet nie zdążyliśmy się nacieszyć nowym pawilonem – mówi. O beztrudnej polityce firmy najdobitniej świadczy przypadek Stefani Chabior, właścicielki hurtowni ogólnospożywczej, która zgodę na rozbudowę otrzymała... 1 sierpnia. – *Connex* wpuścił nas w maliny. Przecież już wcześniej musieli przymierzać się do sprzedaży działki. Mogli nas o tym uprzedzić, abyśmy nie wyrzucali pieniędzy w błoto – oburzają się ludzie.

Dokończenie na str. 6

Sanok 6 - 8 września 2006

Tur Gastro Hotel
www.tgh.pl

ARENA SANOK
ul. Królowej Bony 4

5 dni do targów

angielski, francuski, niemiecki...



Sanok, ul. 3 Maja 23 (deptak) II p.
tel. 013 46 38 494 Zapraszamy :-)

Dodaj firmę w Internecie
jedna cena w dwóch portalach

www.esanok.pl
www.podkarpacie24.pl

Szczegóły w internecie lub 013 46 44 338

Sanocznianie oburzeni występkiem wandalii

Roztrzaskali „Sokolnika”

W niedzielę (27 sierpnia) o godz. trzeciej nad ranem grupka wandalii zniszczyła rzeźbę „Sokolnika” umieszczoną na froncie dawnej siedziby „Sokoła”, obecnie klubu „Kino”. Idąc do kościoła, ludzie przystawali, z żalem i oburzeniem patrząc na leżące na ziemi rozbite fragmenty postaci i urwane skrzydło sokoła.

Mieszkańcy sami powiadomili policję o incydencie, a ta natychmiast przystąpiła do akcji. Gdy wysłaliśmy materiał do druku, informacje docierające do nas z wydziału dochodzeniowego KPP były nader skąpe. – Cały czas prowadzimy czynności operacyjne, jednakże sprawy dotyczące zniszczenia mienia są zazwyczaj dość zawile i dość czasochłonne. Niemniej jednak już sporo wiemy i jestem przekonany, że wkrótce poznamy sprawców dokonanej dewastacji – mówi nadkomisarz Łukasz Dytkowski, zastępca komendanta KPP. Z informacji uzyskanych z innych źródeł dowiedzieliśmy się, że sprawcami wandalizmu jest kilkusobowa grupka młodych ludzi, którzy wcześniej przebywali na dyskotekach w klubie „Kino”. Widać sporo energii jeszcze im zostało, a w głosach mocno szumiało, skoro tak właśnie postanowili zakończyć swoje dyskotekowe harce.

– To co zrobili, jest obrzydliwe i haniebne,



ARCHIWUM PRYWATNE

jednak błędem byłoby rozpatrywać ich czyn bez szerszego kontekstu. Jest to bowiem szerszy temat skandalicznego zachowania się bywalców imprez odbywających się w „Kinie”. Wrzeszczą, klną, tłuką butelki, rysują samochody, wyłamują w nich lusterka, załatwiają potrzeby fizjologiczne na ścieżkach parkowych, biegają obnażeni i nie tylko biegają. Wśród tych zwyrodniałców są osoby niepełnoletnie, zachowujące się okropnie. To jest istna Sodoma i Gomora – mówi Roman B., mieszkający w okolicach klubu „Kino”.

Więść o dokonanej dewastacji rzeźby „Sokolnika”, będącego symbolem wolności i niepodległości, do głębi poruszyła władarzy miasta. – Pragnę wyrazić swe wielkie oburzenie z powodu zaistniałego incydentu i zapewnić, że zobowiązałem dzierżawcę obiektu „Kino” do jak najszybszego doprowadzenia zdewastowanego miejsca do stanu pierwotnego. Rzeźba „Sokolnika” będzie zrekonstruowana. Jestem przekonany, że sprawcy wandalizmu zostaną szybko wykryci i przykładowie ukarani. To, czego dopuścili się oni, jest dla mnie jeszcze jednym argumentem, że słusznie podjęliśmy działania zmierzające do zainstalowania w naszym mieście najnowocześniejszego systemu monitoringu. Stanie się to faktem już w przyszłym roku. Jest to również przyczynek do tego, żeby docelowo, wzorem innych miast, powołać do życia Straż Miejską.

Sprawie dewastacji rzeźby-symbolu nadajemy miano priorytetu. Będziemy o niej na bieżąco informować naszych Czytelników. Mamy przy tym nadzieję, że już w następnym numerze będziemy mogli podać wiadomość, że sprawcy czynu zostali ustaleni, a następnie surowo osądzeni.

Jakie są pierwsze reakcje mieszkańców Sanoka na widok zniszczonej rzeźby „Sokolnika”? Piszemy o tym na stronie 6 w „Sondzie TS”. **Marian Struś**

Notowania „TS”

Oto piąty komunikat z naszej cotygodniowej giełdy

CHWALIMY: Włodarze miasta za mądre podejście do sprawy drogi prowadzącej z ulicy Przemyskiej do siedziby Policji i wzięcie na siebie ciężaru uczynienia z „drogi „wojskowej” drogi ogólnodostępnej. I niech ktoś spróbuje mówić, że samorządy są słabe i nie mają siły przebicia. Przez blisko rok policja z wojskiem nie potrafiła się dogadać w tej sprawie. Dopiero trzeba było samorządu, żeby to co niemożliwe stało się możliwe. I to wcale nie chodziło o kawałek asfaltu do domu któregoś z prominentów, ale o często używany trakt, którym jeżdżą zwyczajni śmiertelnicy.

CHWALIMY: Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny za dawanie swego serca innym, potrzebującym go i społeczną aktywność. Po zorganizowaniu dwóch turnusów półkolonii dla 70 dzieci, ani chwili nie odpoczywali. Z marszu ruszyli dalej, organizując w ramach akcji „Słoneczny Dzień dla Przyjaciela” wspaniałą 2-dniową wycieczkę dla dzieci do Krakowa. Ale to jeszcze nie wszystko. Staraniem stowarzyszenia wydana została książka pt. „Helena Kosinówna. Rodzina i sanoccy Przyjaciele” autorstwa Pawła Kosiny. Piękna, unikalna pozycja, będąca historią jednego ze znamienitszych sanockich rodów Kosinów. Bravo!

GANIMY: Wandali, którzy dopuścili się aktu dewastacji rzeźby „Sokolnika” na frontonie b. siedziby „Sokoła”, obecnie klubu „Kino”. Incydent ten spotkał się z ogromnym potępieniem i oburzeniem całego społeczeństwa, które domaga się szybkiego wykrycia sprawców i przykładnego ich ukarania. Na kanwie tego podłego czynu powraca temat „Kina”. Skandaliczne zachowanie się młodzieży po skończonych dyskotekach stało się przekleństwem dla mieszkańców okolicznych domów. Tym razem przebrano miarę.

GANIMY: Handlowców i handlarzy za zbyt wysokie ceny owoców i warzyw. Jest rzeczą nie do pomyślenia, żeby w szczycie sezonu brzoskwinie kosztowały 7 zł za 1 kg, a cena jednego kalafiora osiągała nawet 4 złote. I wcale nie mamy zamiaru wnikać, czy ceny te windują producenci, czy też tworzą je handlowcy. Przestańcie być solidarni w utrzymywaniu równych i wysokich cen. Zaczynajcie spuszczać z tonu, a będziecie sprzedawać, zamiast stać. **emes**

Chcesz zabijać?

Zabij się sam!

Pod takim hasłem odbyła się w sobotę, na sanockim deptaku, pikietą antyaborcyjna. Kilka set przygotowanych ulotek trafiło w ręce mieszkańców Sanoka, którzy chętnie podpisywali się w obronie nienarodzonych dzieci.



Organizatorzy – Narodowe Odrodzenie Polski – mając na uwadze sytuację demograficzną oraz kondycję moralną społeczeństwa, domaga się m.in. zaostreżenia przepisów kodeksu karnego, podjęcia działań wymierzonych w „podziemie” aborcyjne, a także odebrania ginekologom dokonującym dzieciobójstwa prawa do wykonywania zawodu. Jak się okazuje, sanoczanin mocno zainteresowali się problemem aborcji, toteż akcja spotkała się z dość dużym zainteresowaniem – w Sanoku zebraliśmy około 150 podpisów, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni. Dla porównania podam, iż podobną pikietę w Krakowie podpisami poparło niespełna 50 osób. – mówi **Łukasz Kucharski**, jeden z organizatorów. **(ma)**

Serdeczne podziękowania

Siostram PCK:
**Lucynie Radożyckiej, Renacie Cyran,
Bogusi Małek, Ewie Mikoś**
za troskliwą opiekę nad moją mamą Zofią
składa wdzięczna

Córka

Tęsknią za sercem i uśmiechem

Ille nieszczęść i dramatów ludzkich rozgrywa się za zamkniętymi drzwiami, przekonały się pielęgniarki, które w imieniu Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta realizują program „Rozjaśnić lata naszej starości”.

– Nigdy nie przypuszczaliśmy, że jest tak dużo samotnych i niepełnosprawnych osób. Jedną z naszych podopiecznych od dziesięciu lat leży w łóżku i nie opuszcza mieszkania – opowiadają.

W ramach rozpoczętego w sierpniu programu towarzystwo oferuje bezpłatną pomoc starszym i chorym. Do dyspozycji potrzebujących są dwie pielęgniarki i rehabilitantka. Zatrudnione przez towarzystwo: Sabina Kopij, Marzena Szamańska i Liliana Jędrzejec (na zdjęciu) mają pomagać im w codziennych potrzebach: zrobić zastrzyk, podać leki, zmienić opatrunek, przygotować coś do zjedzenia, porozmawiać, poczytać lekturę. – Początkowo obawiliśmy się, że nie będzie chętnych. Ludzie bali się wpuszczać nas do domu, ale kiedy proboszczowie odczytali w parafiach informację na temat naszego programu, zaczęli zgłaszać się sami, a nawet dawać adresy innych – opowiada pani Marzena.

Pielęgniarki są już po pierwszych wizytach u swoich podopiecznych. Świat po drugiej stronie drzwi oka-

zał się przysiębiający. Wśród nas żyje wiele starszych osób, które nie mają obok siebie nikogo bliskiego. Współmałżonek umarł, a dzieci – jeśli je mieli – gonią po świecie za pieniędzmi. Schorowani, pozbawieni sił ledwie poruszają się po mieszkaniu albo leżą przykuci do łóżka. Ich jedynymi łącznikami ze światem są litościwi sąsiedzi lub siostra PCK.

– Obejmujemy programem sześćdziesiąt osób, ale już dziś widzimy, że potrzeby są o wiele większe – martwi się prezes Wanda Wojtuszczyńska. Pieniądze z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich (25 tys. zł) zostaną wykorzystane do końca roku. Pytanie, co dalej. – Mam nadzieję, że uda się nam kontynuować program, gdyż nie wyobrażam sobie, aby zostawić tych ludzi samym sobie – stwierdza pani Wanda. **(JZ)**



JOLANTA ZIOBRO

W pastelowych barwach



Nie uda się dokończyć w planowanym terminie remontu starej części budynku magistratu. – Ponieważ prace będą prowadzone również od strony podwórka, pojawiają się utrudnienia w funkcjonowaniu restauracji „Horn” mieszczącej się w piwnicach budynku. Nie chcieliśmy robić tego w pełni sezonu turystycznego, stąd pewne opóźnienie w pracach – wyjaśnia Jacek Gomułka, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej.

Roboty zakończą się we wrześniu. Na razie cieszy oko nowa elewacja od strony ulicy Grodka, utrzymana w pastelowych barwach seledynu i bieli. Wymieniono także okna. Obecnie budowlancy przenieśli się na ścianę od strony Rynku. W ramach remontu zostanie także pomalowany dach.

Kolorystyka całego budynku została wykonana według projektu opracowanego dla wszystkich kamieniczek na Rynku, który zostaną odnowione w ramach planowanej rewitalizacji. **(JZ)**

Urodziny księdza Prałata

Sanoczanin, honorowy obywatel naszego grodu, obchodzi piękny jubileusz 88 lat życia. Z tej okazji życzymy Mu dużo zdrowia, aby przez wiele dalszych lat mógł wypełniać swą misję jakiej się podjął. Pomóżmy Mu w tym modlitwą.

Ksiądz Prałat Zdzisław J. Peszkowski jest świadkiem, który tak wiele przeżył i pozostał autentycznym człowiekiem pełnym zadumy i determinacji, ale też prostoty, serdeczności i otwartości dla każdego.

Rzucony przez losy wojenne na daleki amerykański kontynent pozostał Polakiem, zatroskanym o dobro swojej Ojczyzny. Żarliwie zabiegał o jej dobre imię, przywoził tysiące pielgrzymów do Polski. Stał wiernie przy kardynale Stefanie Wyszyńskim i Ojcu Świętym Janie Pawle II. Żądna sprawa Kościoła i Ojczyzny nie jest mu obojętna.

Jest człowiekiem, który kocha młodzież. Jeszcze podczas służby w Armii Andersa, oddelegowany do opieki nad dziećmi tułaczami, które przeszły przez

Hoşję, pozostał wierny młodemu spod znaku krzyża harcerskiego. Do dzisiaj pozostaje kapelanem Związku Harcerstwa Polskiego poza Granicami Kraju.

Ocalony od śmierci w Katyniu ze wszystkich sił zabiega o prawdę Gogoty Wschodu, o pamięć, przebaczenie i pojednanie. Uczestniczył w ekshumacji

w Charkowie, Miednoje i Katyniu w 1991 roku. Z miłością namaszczał wydobywane szczątki polskich jeńców zamordowanych przez NKWD w 1940 roku. Zgarniał na modlitwę pracujących przy ekshumacji żołnierzy polskich i rosyjskich. Dzięki temu wydarzenie to stało się prawdziwym sacrum.

Radujemy się, że 26 stycznia 2006 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął Uchwałę zgłaszającą księdza Zdzisława Peszkowskiego jako kandydata do Pokojowej Nagrody Nobla.

Jak to dobrze, że każdy z nas może się identyfikować z ideałami, o które zabiega nasz Jubilat. Ad multos annos!

Grzegorz Łęcicki



ARCHIWUM TS

Z POLICJI

Sanok

* 23 sierpnia doszło do kradzieży przy ul. Lipińskiego. 39-letni Artur R. z Sanoka stracił dowód osobisty, telefon komórkowy i funty brytyjskie. Straty oszacowane zostały na 1.200 zł. Prawdopodobnie sprawca wykorzystał atak epilepsji poszkodowanego.

* Kolejna kradzież miała miejsce dzień później w jednym z mieszkań przy ul. Lenartowicza. Złodziej wykorzystał nieuwagę domowników, zabierając z mieszkania 19-letniej Karoliny B. grę komputerową „Play Station 2” wartości 800 zł.

* Nieustalony sprawca ostrym narzędziem uszkodził 24 sierpnia karoserię samochodu marki VW golf, zaparkowanego na parkingu osiedlowym przy ul. Prugara-Ketlinga. Straty – 700 zł.

* Nazajutrz policjanci otrzymali zawiadomienie o włamaniu do jednego z pomieszczeń Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Łupem złodzieja padły dwie pary łyżew Viking o łącznej wartości 5.000 zł. na szkodę klubu Zryw.

* W jednej z sanockich firm 25 sierpnia policjanci ujawnili około 700 sztuk artykułów pirackich – filmów na płytach DVD oraz wyrobów z podrobionymi znakami towarowymi firm NIKE, PUMA, ADIDAS oraz NOKIA, SIEMENS i SONY ERICSON.

* 26 sierpnia na ul. Krakowskiej nieznanego sprawca skradł 55-letniej Emilii T. z Sanoka kartę bankomatową i dowód osobisty.

Gmina Zarszyn

* Na 230 zł wycenił straty właściciel sklepu z tanią odzieżą w Zarszynie, do którego włamano się 25 sierpnia.

* Dwa dni później poważniejszą kradzież odnotowano w kolejnym sklepie w Zarszynie. Po wybitciu szyby w drzwiach wejściowych nieustalony sprawca dostał się do środka, skąd skradł około 1000 złotych gotówki oraz kilka butelek piwa.

* Tego samego dnia doszło do brutalnego pobicia w miejscowym lokalu gastronomicznym. 18-letni Adam K. i 20-letni Marcin L. skatowali 24-letniego Grzegorza S. z powiatu sanockiego, powodując u poszkodowanego ogólne obrażenia ciała.

Gmina Zagórz

Włamanie do kiosku warzywnego „Ananas” w Zagórz – po wybitciu szyby wystawowej sprawca skradł artykuły spożywcze.

W ostatnich dniach zatrzymano 10 nietrzeźwych kierowców. Dwaj z nich, którzy nie posiadali uprawnień do kierowania, spowodowali odpowiednio wypadek i kolizję. 26-letni Krzysztof S. z powiatu sanockiego (miał 0,315 promila alkoholu we krwi) 24 sierpnia na ul. Krakowskiej najechał motocyklem kawasaki na tył fiata 126p. Kierowca motocykla oraz jadący wraz z nim 23-letni Jakub M. z Jastrzębia Zdroju doznali obrażeń ciała. Dwa dni później w Bukowsku 16-letni Bartłomiej S. z gm. Bukowsko (1,512) kierując fordem sierra uszkodził 4 zaparkowane pojazdy. Na drogach powiatu wpadli także: w Pisarowcach kierując oplem vectra Bogusław R. z powiatu sanockiego, który miał 1,60 promila alkoholu we krwi, w Bukowsku 37-letni Kazimierz R. z powiatu sanockiego, ciągnik ursus (2,541), w Zagórz – 46-letni Zbigniew L. z powiatu leskiego, renault (0,693), w Szczawnem – 43-letni Kazimierz S. z gminy Komańcza, rower (2,436), w Zarszynie – 22-letni Paweł S., rower (1,449). Natomiast w Sanoku zatrzymani zostali: na ul. Okulickiego – 27-letni Dominik P. z gminy Sanok, polonez (0,336), na ul. Piastowskiej – Bogusław M. z Zagórza, fiat 126p (3,297), na ul. Lipińskiego – Jan O. z powiatu sanockiego, mercedes (1,848).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub poczta elektroniczna. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24. Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Znalazły się pieniądze na kontynuowanie remontu elewacji w SDK, dzięki czemu podmurówka zostanie wyłożona płytkami z piaskowca, ładnie komponującymi z kolorystyką tynku. – Skarbnik Kazimierz Kot, po uzgodnieniach z dwoma komisjami rady miasta, obiecał po rozliczeniu trzeciego kwartału 55 tys. zł – wyjaśnia dyrektor Waldemar Szybiak.

SDK coraz piękniejszy



Pieniądzy wystarczy na wyłożenie stu metrów kwadratowych od frontu i wykonanie płytki odbojowej. Pozostanie jeszcze dokończenie podmurówki na reszcie budynku, czyli około sto dwadzieścia metrów. Od września budynek powinien mieć już klimatyzację. Właśnie trwa jej uruchamianie. Aby wszystko działało jak należy (klimatyzacja i oświetlenie), należy wykonać jeszcze nowy przyłącz energetyczny. – Choć dostaliśmy w tym roku sporo pieni-

ędzy, mam nadzieję, że w budżecie znajdzie się jeszcze kwota potrzebna do zamknięcia wszystkich prac – dodaje dyrektor.

Elewacja nie zakończy jednak trwającego od ośmiu lat remontu SDK. Waldemar Szybiak nie ukrywa, że myśli jeszcze o modernizacji schodów wejściowych do budynku. A o pełni szczęścia będzie można mówić wtedy, gdy powiat zleci ułożenie na ulicy Mickiewicza nowego chodnika. (JZ)

Ambitnie w nowy rok szkolny

Spotkanie władz miasta ze środowiskiem nauczycielskim było pierwszym wejściem w nowy rok szkolny 2006/7. Wręczano akty nominacji nowym dyrektorom oraz akty mianowań na stopień nauczyciela mianowanego. W ocenach komisji sanoccy nauczyciele ubiegający się o ten tytuł wykazali się celującym przygotowaniem.

W spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy miejskich placówek oświatowo-wychowawczych, grono nowo mianowanych nauczycieli oraz przedstawiciele władz: z przewodniczącym rady miasta Janem Pawlikiem, przewodniczącym komisji oświaty, kultury i sportu Ryszardem Lassotą, burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem, jego zastępcą sprawującym nadzór nad oświatą Marianem Kuraszem oraz nauczelnikiem wydziału oświaty Ireną Penar.

Burmistrz W. Blecharczyk w swym wystąpieniu dowodził, jak wielką rolę w życiu i rozwoju miasta odgrywa oświata. – W ostatnich pięciu latach wartość subwencji oświatowej spadła o 30 procent, gdy tymczasem koszty jej funkcjonowania rosną. Musimy więc sami dawać sobie radę. Czynnymi to, choć mam świadomość, że budżety szkół także w tym roku szkolnym są skromne, chociaż stabilne – powiedział. Przyznał również, że status finansowy nauczycieli jest mizerny, co powoduje, że wielu z nich szuka innych źródeł finansowania, rezygnując z zawodu, a nawet opuszczając kraj. W. Blecharczyk zwrócił też uwagę na bardzo ważną rolę procesu wychowywania młodych ludzi. – W tej dziedzinie jest bardzo wiele do



zrobienia. Zbyt wielka otwartość do uczniów i pobłażanie dawały złe skutki. Szokują dane informujące o łamaniu prawa przez młodzież, zwłaszcza gimnazjalną. Stąd proces wychowywania młodzieży jest równie ważnym i odpowiedzialnym zadaniem jak edukacja – stwierdził.

Uroczystym momentem spotkania było złożenie ślubowania i wręczenie aktów nominacji na stopień nauczycieli mianowanych 10 nauczycielom. Oto oni: Agata Czapor (SP3), Dorota Adamska, Agnieszka Szychowska i Grażyna Pelczarska (Gim. nr 1), Marzena Brejta, Bernadeta Kwolek i s. Aneta Śmiała (Gim. nr 2), Adam Dmitrak

(Gim. nr 3) oraz Agnieszka Babiak i Magdalena Brygidyn (Gim. nr 4).

Kwiatami i nagrodami żegnano dotychczasowe dyrektorki szkół: Halinę Czyżydło, 18 lat kierującą najpierw SP1, potem Gim. nr 1 i Annę Kornasiewicz, która 10 lat kierowała SP6 w Olchowcach. Witano nowych dyrektorów tych szkół: Barbarę Zdybek (SP6) i Pawła Stefańskiego (Gim. nr 1). Nagrody jubileuszowe za wieloletnią pracę otrzymały: Anna Trebenda (dyrektorka Gim. nr 2) i Małgorzata Pietrzycka (Przedszkole Samorządowe nr 3).

emes

Sanok z platformy

Po ławeczce Szwejka na deptaku, platforma widokowa na Górze Parkowej ma szansę stać się turystycznym przebojem i obowiązkowym punktem programu dla gości odwiedzających nasze miasto.

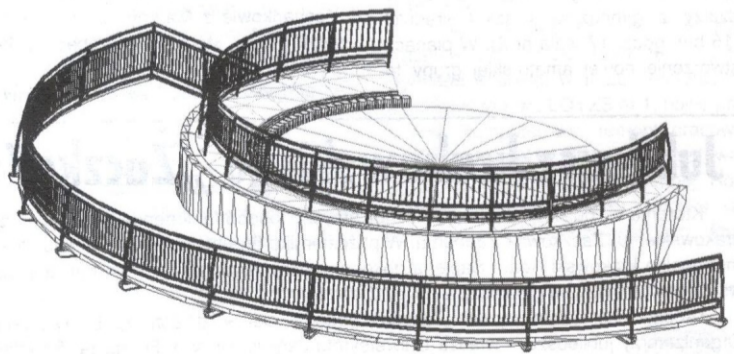


Platforma powstanie na szczycie Aptekarki, niedaleko źródła Szopena. Po przerzedzeniu parkowego drzewostanu, będzie można podziwiać stamtąd panoramę terenów od Wiechy (południowy-zachód) po Słonne (północny-wschód).

Będzie miała kształt dwupoziomowego półkola. Mur oporowy z betonu zwieńczą metalowe barierki, a środek wypełni kamienny bruk. Zaplanowano też cokoły pod sprzęt astronomiczny – z platformy będzie można podziwiać nie tylko piękne widoki, ale także nocne niebo. Skąd taki pomysł?

sezon. Jest to większe zadanie, które obejmuje wykonanie amfiteatru przy źródleku i alejki spacerowej. Droga ma być oświetlona i monitorowana. W tym roku zostanie wylana betonowa płyta i ułożony bruk. Wykonawcą prac jest firma Mansard.

Budowa zostanie sfinansowana głównie z funduszy europejskich, w ramach projektu „Greenkeys”. Miasto pokryje 25 proc. wartości inwestycji. W tegorocznym budżecie na budowę platformy zarezerwowano 203 tys. zł. W przyszłym trzeba będzie dolożyć jeszcze 600 tys. zł. (JZ)



– Miasto realizuje obecnie projekt, w ramach którego zostanie zakupiony profesjonalny sprzęt astronomiczny. Dzierżawca dostanie go w bezpłatne użytkowanie i będzie mógł urządzać na platformie nocne obserwacje nieba – wyjaśnia Konrad Białas z urzędu miasta.

Budowa platformy ruszyła w czerwcu, a zakończenie przewidziano na przyszły

Takich targów jeszcze w Sanoku nie było. Kulinarna gala, aranżacje stołu, pokazy barmańskie, warsztaty sztuki parzenia kawy, walka o miano mistrza kucharskiego w regionie, to wszystko będzie można obejrzeć podczas 50 edycji targów TUR-GASTRO-HOTEL, która rozpocznie się w najbliższą środę (6. bm) o godz. 10 w hali ARENA. Honorowy patronat nad targami objął burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Targi TUR-GASTRO-HOTEL

Pierwszy dzień pod nazwą: „Pokaż swoje mistrzostwo” przebiegać będzie pod znakiem konkursów, pokazów i degustacji. Skierowane one są do restauratorów i hotelarzy. Najciekawiej zapowiadają się konkursy: „Kulinarna gala” oraz „Prezentacja Jednego Talerza” („Wariacje na temat deseru”), warsztaty parzenia kawy oraz pokaz urządzeń gastronomicznych. Początek – godz. 10.

Drugi dzień zaplanowany jest jako dzień kontaktów biznesowych. Przewidziano w nim dużo prezentacji, szkoleń i prelekcji. Rozpocznie go konkurs pt. „Aranżacja Stołu Okolicznościowego”, a następnie do akcji wkroczą barmani. W „Barmańskiej Gali” wystąpi m.in. mistrz Polski z 2003 roku w kategorii free style. Ciekawie zapowiada się 5-godzinny kurs „Wino w gastronomii” w wykonaniu Wrocławskiej Szkoły Sommelierów.

W ostatnim dniu do akcji wkroczy młodzież. O nagrody i tytuły rywalizować będą ze sobą uczniowie szkół gastronomiczno-hotelarskich.

Organizatorzy imprezy – Poznańska Agencja Targowa – zapraszają do zwiedzania targów i udziału w konkursach. Przez trzy dni organizowane będą specjalne konkursy dla osób odwiedzających targi. Jest więc szansa sprawdzenia swoich umiejętności kulinarnych oraz zdobycia cennych nagród. Zapraszamy. emes

Droga do policji

Na dobrej drodze

Wkrótce do siedziby Policji na Olchowcach będzie można dojechać po ludzku, a nie – jak obecnie – wyboistą drogą przypominającą tor przeszkód. Sprawa była o tyle bulwersująca, że nieopodal biegnie gładka, asfaltowa szosa prowadząca do Wojskowej Komendy Uzupelnień. Ale cóż z tego, kiedy Policja i Wojsko, choć obydwoje mundurowi, nie mogli dojść do porozumienia w sprawie wspólnego użytkowania drogi. Z pomocą przyszło miasto.

Sanoczanie nie kryli oburzenia. – To skandal, żeby do siedziby Policji dojeżdżało się po dziurawych płytach, niczym po czołgowisku – sygnalizowali w licznych telefonach. Trudno im było zrozumieć, że tuż obok, pod sam budynek Policji prowadzi droga, niestety, zamykana na żelazną bramę, czyli dla wybranych. Nieśmiało, poządlwym okiem, spoglądali też na nią policjanci, tłukąc się po wybojach. Na pytanie: – co robicie, kiedy do akcji trzeba ruszyć z kopyta, gdzie każda sekunda się liczy? – unikali odpowiedzi.

Przed kilkoma miesiącami dowiedzieliśmy się, że negocjacji w sprawie udostępnienia zamkniętej drogi wszystkim użytkownikom podjęta się Komenda Wojewódzka Policji i wszystko jest na dobrej drodze. Aby tak rzeczywiście było, potrzebne jednak było włączenie się do akcji władz miasta. – Pertraktowaliśmy warunki przejęcia tej drogi, dochodząc do porozumienia. Wzięliśmy na siebie obowiązek i koszty budowy ogrodzenia oraz stałego monitoringu tego miejsca. I to robimy – wyjaśnia burmistrz Wojciech Blecharczyk. Zapytany o termin, w jakim sanoczanie i policja przestaną się tłuc po wyboistych płytach, oświadczył, że stanie się tak jeszcze we wrześniu.

Przyjeździemy na uroczystość demontażu bramy i otwarcie drogi dla wszystkich śmiertelników. Nie tylko tych w zielonych mundurach.

emes



JOLANTA ZIOBRÓ

VIDOK®

OKNA I DRZWI

OKNA DRZWI

DREWNO-PCV-ALUMINIUM

GRATIS!
Ciepła szyba
U ≤ 1,0

Przy zakupie okien miły upominek*

* do wyczerpania zapasów

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRZYKI DŁN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15

www.vidok.com biuro@vidok.com

Radio
IESZCZADY

www.radiobieszczady.pl

Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 013 4 000 000

ZBADAJ SWOJE ŻYŁY

USG naczyń z kolorowym dopplerem

Diagnostyka chorób tętnic i żył (miażdżyca, żylaki)

Sanok, ul. Podgórze 39

Rejestracja: tel. 013-464-11-55 (poniedziałki, wtorki, czwartki w godz. 15.30-17.30)

Badania w poniedziałki od 15.30 wykonuje lek. med. A. Gładysz.

Biurow Wystaw Artystycznych zaprasza do udziału w bardzo ciekawej akcji artystycznej. Instalacja „Pięć dni w Sanoku”, jak zapowiada sama autorka – Anita Pasikowska, przedstawiać będzie ciąg szkiców; spontanicznych zapisków relacjonujących zdarzenia, wizerunki wybranych ulic i budynków zaobserwowane podczas tygodniowego pobytu w mieście.

Pięć dni w Sanoku – instalacja Anity Pasikowskiej

Ten artystyczny zapis pokryje płaszczyznę papierowego rulonu, będącego rodzajem podobrazia, z którym artystka będzie codziennie wychodziła w plener miejskiej aglomeracji. Widzowie, którzy zdecydują się towarzyszyć jej przy pracy, będą mieli wgląd jedynie w opowieść danej chwili. Dopiero w dniu otwarcia wystawy obraz zostanie rozwinięty w całości i zamontowany w formie „lightboxu”. Prawie dwudziestopięciometrowa kompozycja podświetlona żółto-pomarańczowym światłem, przeprowadzona będzie przez trzy sale ekspozycyjne galerii. W ramach instalacji autorka zaprezentuje także ścieżkę dźwiękową rejestrującą działania w plenerze.



Realizacja projektu rozpocznie się 4 września na ulicach naszego miasta, 10 września planowany jest wernisaż w BWA.

Anita Pasikowska jest młodą warszawską artystką. W 2000 r. uzyskała dyplom na Wydziale Malarsstwa ASP w Warszawie, w Gościnnej Pracowni prof. Leona Tarasewicza i w Pracowni Wiedzy o Działaniach i Strukturach Wizualnych prof. Jacka Dyrzyńskiego. Głównym obszarem jej zainteresowań jest tkanka miejska, a rysunek węglem, barwa i światło to środki formalne, jakimi operuje, tworząc swoje instalacje. Sztuka Anity Pasikowskiej ma moc magiczną.

W latach 2002-2004 artystka zrealizowała projekt „Żywy pokój” w ramach programu „Görlitz – Kulturalną Stolicą Europy w 2010 roku”. Udało się jej obudzić do życia wyludnione z powodu migracji dzielnice miasta. Cykl „lightbox’ów” wypełnił wnętrza nieużywanych sklepów i okna opuszczonych kamienic. W 2005

roku, z wielometrowym rulonem papieru pojawiła się na ulicach Katowic. Przez pięć dni powstawały szkice budynków, ludzi obserwujących ją z okien i mijających przechodniów. Jedni pozowali chętnie, innych trzeba było długo przekonywać. Pod impulsem chwili obok rysunków artystka zaczęła umieszczać zapiski dialogów z przypadkowymi rozmówcami, niekiedy ich opinie na temat jej działań. – Rysując na przykład architekturę – komentuje artystka – tak naprawdę jestem w stanie dotrzeć gdzieś głębiej – do ludzi. Ulice zdradzają stan, w jakim znajdują się ich mieszkańcy. Często więc te zewnętrzne wizerunki miast stają się dobrym pretekstem do dialogu z żywym

człowiekiem. Gdy gotowa praca po pięciu dniach zawiązała na ścianie galerii, stało się widoczne, że miasta nie tylko dostarczają tematów, ale też inspirują sposób jej eksponowania. Instalacje artystki przywodzą na myśl barwne neony i pulsujące kolorami witryny sklepów. Rozpinane na konstrukcjach rysunki ożywiają dzięki podświetleniu od spodu wielobarwnym światłem.

W Katowicach zrodził się pomysł, by projekt ten przenieść do innych miast. Tak rozpoczęła się akcja „Pięć dni w pięciu miastach”. W lipcu artystka gościła w Cieszynie, w sierpniu w Zielonej Górze, 4 września rozpoczyna działania na ulicach Sanoka, październik to czas rysowania w Słupsku. Całość akcji – pięć instalacji z pięciu miast – zostanie zaprezentowana w prestiżowych galeriach w Krakowie i Warszawie. Jaki kształt przyjmą działania w naszym mieście, w dużym stopniu zależy od nas samych. Zapraszamy do spotkań, rozmów, do towarzyszenia artystce w jej codziennej pracy.

Agata Sulikowska-Dejena

Kochają Monarchię i Szwajkera

W Sanoku spotkają się (2-3 bm.) uczestnicy Forum Austro-Węgier. Ci, których wiedza i zainteresowanie Monarchią odbiegają od przeciętnej krajowej.

Zapytany o cel spotkania, jeden z założycieli Forum Artur Patasiewicz mówi: – Fora internetowe są zazwyczaj anonimowe. My chcemy się poznać w „realu”, nie tylko wirtualnie. Chcemy, aby nasze spotkania stały się coroczną tradycją, połączoną z odczytami, wystawami zbiorów i kolekcji. W tym roku przypada 90 rocznica śmierci Najjaśniejszego Pana, więc chwilą czysty chcemy uczcić jego pamięć.

Wszystkich ciekawskich informujemy, że spotkanie odbędzie się w sobotę w godz. 17-18 w lokalu „U Szwajkera”, bo gdzieżby indziej w Sanoku mogło się ono odbyć? emes

Zaryczą jelenie

Już w najbliższą niedzielę (3 bm.) ośrodek „Zakucie” w Zagórzcu zarozi się od myśliwych. Tam właśnie odbędzie się VIII Rykowsko Galicyjskie, największa impreza łowiecka na Podkarpaciu.

Tradycyjnie program „Rykowsko...” jest bardzo bogaty. Znajdą się w nim liczne konkursy m.in. regionalny konkurs sygnalistów łowieckich, konkurs na najatrakcyjniejszego psa myśliwskiego oraz konkurs wiedzy przyrodniczo-myśliwskiej dla dzieci. Rangę mistrzostw nadano zawodom w strzelectwie sportowym z broni pneumatycznej „O Puchar Burmistrza Zagórzca” oraz konkursowi w naśladowaniu głosu jelenia. Jego zwycięzca otrzyma zaszczytny tytuł „Mistrza Galicji”. Do myśliwskiego klimatu dostrój się także gastronomia, promując kuchnię myśliwską, a sztuki gotowania będzie uczył znany doskonale telewizor Grzegorz Russak. Miłośników myślistwa i motoryzacji z pewnością zainteresuje prezentacja najnowszego modelu samochodu terenowego marki „Mercedes”. Całość imprezy utrzymana będzie w klimacie biesiady myśliwskiej, co nada niepowtarzalny jej charakter.

Jako patron medialny „Rykowska galicyjskiego” gorąco zapraszamy na tę wspaniałą imprezę. emes

Festiwal „Galicja” u nas

Będzie to czwarta edycja festiwalu, pierwsza w Sanoku. Ciekawość budzi występ zespołu „Jerusalem Music Trio” z Izraela oraz zespołu folklorystycznego „Cununa Vladesei” z Rumunii.

Idea festiwalu, którego głównym organizatorem jest Fundacja „Dziedzictwo”, to budowanie więzi kulturowych między różnymi krajami, a także kształtowanie zainteresowania kulturą mniejszości narodowych. Założeniem inicjatorów „Galicji” jest zaktywizowanie współpracy przygranicznych ośrodków kultury oraz uwypuklenie międzynarodowego znaczenia regionu Podkarpacia.

Wystawy malarstwa i sztuki, koncerty muzyczne, spektakle teatralne, pokazy filmowe, odczyty, pokazy rękodzieła artystycznego, oto główne menu serwane przez organizatorów festiwalu. Swoją udział w nim zadeklarowali artyści z wielu krajów m.in. Austrii, Czech, Izraela, Rumunii, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Polski. Festiwal dotrze do Krasiczyna (otwarcie 1 września), Przemyśla, Leżajska, Tyrawy Wołoskiej, Birczy, Baranowa Sandomierskiego, Ujkowic, Sanoka, a także do Lwowa i Cluj-Napoca (w Rumunii).

W Sanoku w ramach festiwalu realizowany będzie projekt „Pięć dni – pięć miast” z Anitą Pasikowską w roli głównej (piszemy o nim oddzielnie) oraz odbędą się dwa koncerty. 9 września o godz. 18 wystąpi zespół „Jerusalem Music Trio” z Izraela, zaś dzień później (10 bm.) zaprezentuje się zespół folklorystyczny „Cununa Vladesei” z Rumunii. Koncerty odbędą się w Sanockim Domu Kultury o godz. 18. Zapraszamy. emes

Wspomnienia bratanka

W gronie przyjaciół i znajomych odbyła się w BWA promocja książki Pawła Kosiny „Helena Kosinówna. Rodzina i sanocki Przyjaciele”.

Publikacja poświęcona jest Helenie Kosinównie (1900-2000) – wybitnej nauczycielce i kobiecie o niezwykłej osobowości. Przeżyła cały XX wiek, z czego pięćdziesiąt lat jako osoba niewidoma. Wszystkich, którzy się z nią zetknęli, fascynował jej charakter, żywy umysł i heroiczna wiara. Pozostawiła trwałe ślady w wielu sercach, o czym świadczy powołanie kilka lat temu Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny. Przyjaciele postarali się także o wydanie poświęconych jej wspomnień „Przez krzyż do nieba”. Książka Pawła Kosiny, jej bratanka, jest już drugą publikacją poświęconą Pani Profesor. Jest w niej również o rodzinie, przyjaciółach i Sanoku, którego już nie ma (więcej w jednym z najbliższych numerów). (z)



JOLANTA ZIOBRO

Oferta edukacyjna Sanockiego Domu Kultury

Bawić, uczyć, rozumieć

W zgodzie z rytmem edukacyjnego zegara we wrześniu rozpoczyna pracę koła zainteresowań i zespoły artystyczne Sanockiego Domu Kultury. Oferta jest bogata, przeznaczona dla dzieci i młodzieży od szkoły podstawowej po licea.



Podobnie jak w latach ubiegłych w SDK-u będą się spotykać młodzi muzycy z zespołu smyczkowego „Con Amore” i miłośnicy tańca współczesnego z grupy „Pro.gres”. Niestety, nie będzie zapisów do popularnej formacji tańca towarzyskiego „Flamenco”, bowiem zespół jest w komplecie i właśnie przygotowuje się do udziału w mistrzostwach Polski formacji tanecznych, które odbędą się w Warszawie w pierwszych dniach września.

Młodzież od 13 do 16 lat, zainteresowana doskonaleniem umiejętności tanecznych, może natomiast spróbować swoich sił w Zespole Tańca Ludowego „Sanok”. Zapisy rozpoczną się 15 września o godz. 15.

Koło Plastyczne, którego opiekunem jest Anna Maria Pilszak, zaprasza chętnych na zajęcia w grupach wiekowych: dzieci od 6 do 12 (19 i 20 września o godz. 16), a młodzież od lat 13 (18 września godz. 16). Zapisy w pracowni plastycznej (sala nr 12 na parterze).

W bieżącym roku szkolnym rozpoczyna działalność trzy nowe koła zainteresowań. Anna Boczar poprowadzi zajęcia teatralne – oddzielnie dla dzieci ze szkół podstawowych z klas IV – VI (pierwsze spotkanie 14 bm. godz. 16) oraz dla młodzieży z gimnazjów i szkół średnich (15 bm. godz. 17, sala nr 2). W planach: stworzenie nowej amatorskiej grupy te-

atralnej, a więc i możliwość przejęcia pierwszych doświadczeń scenicznych.

W Sanockim Domu Kultury powstaje nowy zespół wokalny, którego opiekunem będzie Sabina Zachariasz. Spotkania organizacyjne w grupach wiekowych odbędą się 8 września w sali nr 15 (parter): dla uczniów szkół podstawowych z klas I – III o godz. 16.30, z klas IV – VI o godz. 17, dla młodzieży gimnazjalnej o godz. 17.30.

Korepetycje Literackie to zajęcia adresowane do uczniów szkół średnich i najstarszych klas gimnazjum. Wszystkich chętnych niżej podpisana zaprasza na pierwsze spotkanie 18 września o godz. 17 do sali nr 1.

– Edukacja jest od lat ważnym ogniwem naszej działalności – mówi Waldemar Szybiak dyrektor Sanockiego Domu Kultury. – Staramy się, by dzieci i młodzież, także na poziomie zabawy, miały szansę doskonalenia swoich artystycznych umiejętności i pogłębiania wiedzy.

Tak więc – Sanocki Dom Kultury zaprasza. Szczegóły na stronie www.sdk.sanok.prox.pl.

Pierwsze zajęcia 8 września, a od 1 września – o czym warto przypomnieć – rozpoczyna się przegląd „Filmowych przebojów na koniec lata”, a wśród filmów „Kochankowie z Marony”, „Klimt”, „Przysięga” i inne, które trzeba zobaczyć. Koniecznie.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

Jubileusz krakowskiego „Żaczka”

Któremu z polskich akademików towarzyszy podobna legenda i rozgłos, jak krakowskiemu „Żaczku”? Żadnemu! W październiku br. upłynie 80 lat od dnia, kiedy metropolita krakowski Adam Sapieha dokonał uroczystego poświęcenia najstarszego wschodniego skrzydła gmachu przy ulicy Oleandry.

Uroczystości jubileuszowe „Żaczka” odbędą się w dniach 15-17 września. Organizatorzy jubileuszu – władze Uniwersytetu Jagiellońskiego, Fundacja „Bratniak” oraz Stowarzyszenie Mieszkańców „Żaczka” w programie uroczystości przewidzieli mszę świętą w Kolegiacie Uniwersyteckiej Św. Anny, występy znakomych artystów związanych ongiś z tutejszymi klubami („Rotunda”, „Nowy Żaczek”) i inne atrakcje. Ale najważniejszy w takich przypadkach jest urok i nastrój spotkań po latach, rozmowy, wspomnienia... Można w te jubileuszowe dni zamieszkać w „Żaczku” w wybranym pokoju. Zapisy przyjmowane są do 10 września. Szczegóły dotyczące uroczystości zawarte są na stronie internetowej: www.zaczek.softnet.pl

Wiemy, że wielu studentów UJ z Ziemi Sanockiej było mieszkańcami legendarnego „Żaczka”. Liczymy na Wasze przybycie.

Stanisław Dziedzic

Szkoła zarejestrowana i działająca nieprzerwanie od 1995 roku

Szkoła "8 PLUS" zaprasza dzieci od 1 klasy SP i młodzież szkolną na:

RYMANÓW ul. Szkolna	✓	
SANOK ul. Jana Pawła II	✓	
SANOK ul. Stróżowska	✓	✓

trzy dogodne lokalizacje!

● ANGIELSKI ● NIEMIECKI

- > różne poziomy, niewielkie grupy, kompetentni nauczyciele
- > gwarancja kontynuacji, konsekwentna weryfikacja postępów
- > potwierdzona skuteczność (99% przy ponad 120 kandydatkach) przygotowania do egzaminów Cambridge FCE oraz CAE
- > przygotowanie do matury przez egzaminatorów maturalnych
- > od poziomu średniego w górę zajęcia z „native speaker'em”
- > oryginalne podręczniki oraz inne pomoce w cenie kursu
- > płatności w ratach, zniżki rodzinne, bezpłatne testy
- > zniżki za równoległą naukę dwu języków

SZCZEGÓŁY i ZAPISY w dni ROBOCZE:

- > telefon 013-46-37-225 w godzinach 10-12 i 17-20
- > osobiście w godz. 16-17 w siedzibie szkoły przy Stróżowskiej
- > pocztą elektroniczną: 8plus@ks.onet.pl

Rolnicy z dyplomem

Rozmowa z dr inż. Ryszardem Szypułą, dyrektorem Instytutu Rolnictwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku

– Jak pan ocenia zainteresowanie młodych ludzi studiami rolniczymi w sanockiej PWSZ?

– Jesteśmy młodym kierunkiem, jako że akredytację uzyskaliśmy przed rokiem. Przyjęliśmy wówczas na I rok 100 studentów (w tym 30 na studia zaoczne) i to był bardzo dobry nabór. W tym roku zwiększyliśmy limit do 100 miejsc na studia dzienne i 80 na zaoczne. Nie wszystkie miejsca są już zajęte, ale nabór jeszcze trwa.

– Jakimi specjalnościami prowadzi instytut?

– Dwie: gospodarka górską oraz agroekologia, przy czym specjalizację wybiera się po drugim roku studiów.

– Czym pan tłumaczy fakt, iż są jeszcze wolne miejsca?

– Moim zdaniem ma to ścisły związek z zamieszaniem wywołanym wynikami nowych matur. Trzeba bowiem wiedzieć, że w technikach, m. in. rolniczych odswiężeniu przy maturach był bardzo duży. Z kolei ci, których objęła abolicja maturalna, do dziś nie mają świadectw, będących podstawowym dokumentem przy ubieganiu się o miejsce na studia

– Czym pan chce przyciągnąć tych, którzy wahają się, gdzie studiować?

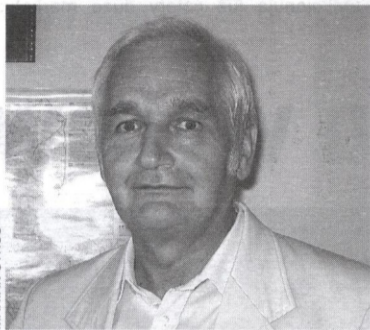
– Wysokim poziomem kształcenia. W Instytucie zatrudniamy siedmiu naukowców z tytułami profesorskimi, wywodzącymi się z krakowskiej Akademii Rolniczej i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wśród nich jest dwóch zootechników i jeden botanik.

– Jaką ofertę będziecie mieli dla tych, którzy skończą studia licencjackie w PWSZ w Sanoku i będą chcieli kontynuować naukę?

– Otworzymy przed nimi szansę podjęcia studiów magisterskich. Wkrótce podpiszemy umowę patronacką z Akademią Rolniczą w Krakowie, która będzie przyjmować naszych absolwentów.

– Kierunek rolniczy funkcjonuje dopiero rok, a ponoć już nawiązaliście współpracę z zagranicą. Czego ona dotyczy?

– Głównie praktyk studenckich. Trzy osoby z koła naukowego przebywa na praktyce w Szwajcarii, pięciu studentów wyjechało do Niemiec. W perspektywie są jeszcze Węgry. Jest to nasza forpoczta



MARIAN STRUŚ

i jestem przekonany, że liczby te będą szybko rosły.

– Na jakie preferencje będą mogli liczyć wasi absolwenci?

– Na preferencje w uzyskaniu dotacji unijnych przy tworzeniu większych gospodarstw, na preferencje dla osób prowadzących gospodarstwa rodzinne, a także preferencje w warunkach kredytowych przewidzianych dla młodych rolników.

– A na co mogą liczyć absolwenci instytutu rolnictwa PWSZ w Sanoku, którzy nie będą zainteresowani prowadzeniem własnych gospodarstw? Jaką oni będą mieć szansę na pracę w wyuczonym zawodzie?

– Skrócenie studiów otworzy przed nimi możliwość zatrudnienia w instytucjach obsługujących rolnictwo, w doradztwie rolniczym, a także w specjalistycznych komórkach administracji samorządowej. Nasz kierunek przygotowuje także specjalistów do instytucji certyfikujących gospodarstwa ekologiczne i agroturystyczne.

– Obiektu, w którym mieści się Instytut Rolnictwa, pozazdrościć może Sanokowi niejedna Akademia Rolnicza...

– To prawda. Mówią to wprost pracownicy nauki, prowadzący u nas zajęcia. Dysponujemy piękną aulą, a także dobrze wyposażonymi pracowniami: zoologii, genetyki i fizjologii zwierząt oraz botaniki i fizjologii roślin. Na etapie tworzenia jest trzecia pracownia: chemii rolnej i gleboznawstwa.

– Kiedy upływa termin składania dokumentów do Instytutu Rolnictwa PWSZ?

– Dokładnie 8 września.

rozm. Marian Struś

Ogólniaki nadal najpopularniejsze

Żegnając wakacje. W poniedziałek szkolne mury ożyją. W ośmiu sanockich szkołach ponadgimnazjalnych nowy rok szkolny w rozpoczęcie 1650 uczniów. Sprawdziliśmy, jakie zmiany czekają ich po wakacjach.

Od kilku lat niezmiennie największą popularnością cieszą się szkoły o profilu ogólnokształcącym. Do I LO w pierwszym naborze chętnych było ponad 400 osób, do II ogólniaka prawie 250. Już drugi rok z rzędu w ZS nr 4 (budowlanka) nie doszło do otwarcia dwóch kierunków z powodu braku chętnych: *technik drogownictwa i technik urządzeń sanitarnych*. Szkoda, bo to profile, które dają konkretne zawodowe umiejętności i co najważniejsze – pracę nie tylko w Polsce, ale i na zachodzie. Doszło za to do powstania w ZS nr 1 (ekonomicznej) klasy o profilu *technik logistyki* i jest to jedyny nowy kierunek kształcenia w szkołach średnich.

Nie ma szkoły bez nauczycieli. Wielu z nich osiągnęło awanse zawodowe, niektórzy musieli zadbać o uzupełnienie potrzebnych kwalifikacji. – Niemal wszyscy spełniają wymagane warunki i nadal będą uczyć.

W zasadzie nikogo nie trzeba było zwalniać. Jedynie kilka osób przeszło na wcześniejszą emeryturę, bądź skorzystało z art. 20 karty nauczyciela i otrzymało 6 miesięczną odprawę – mówi naczelnik wydziału oświaty Starostwa Powiatowego Zofia Krzanowska. Jako budującą ciekawostkę podajemy, iż w ostatnim czasie 18 stażystów awansowało na stanowisko nauczyciela kontraktowego, 34 osoby uzyskały awans na nauczycieli mianowanych, a 35 zostało nauczycielami dyplomowanymi.

Zmieniły się też budynki szkolne. Najważniejsze przeprowadzone remonty to: wymiana kotłowni w II LO, remont sali gimnastycznej w I LO i ZS nr 1, nowe pracownie komputerowe, remont pracowni gastronomicznej w ZS nr 1 i gruntowny remont łazienek w Bursie Szkolnej. Rozpoczęto także prace przy budowie sali gimnastycznej ZS w Nowosielskach. (ma)

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Kolejki wiecznie żywe

Mimo zmiany dyrekcji w sanockim I oddziale PKO BP, pewne rzeczy są niestety stałe. Klienci nadal narzekają na to, że zbyt często czynne jest tylko jedno z trzech okienek kasowych.

– Gdy niedawno potrzebowałem nagle wybrać większą gotówkę, w kolejce do jedynej czynnej kasy stało chyba 30 osób. Stałem więc i ja, ale gdy po kwadransie obsłużono ledwie kilku klientów – poddałem się. Musiałem wybrać pieniądze w bankomacie kartą Visa Classic, którą używam właściwie tylko do międzynarodowych transakcji. Teraz czekam na biling, żeby zobaczyć, ile mnie użycie jest tylko przez godzinę, do 9 rano. To efekt sezonu urlopowego, a mamy tylko 4 osoby

na etatach kasjerskich. Oczywiście przydałby się jeszcze jeden etat, mówię o tym na spotkaniach dyrektorskich, ale polityka centrali jest taka, żeby w dobie bankowości internetowej nie zwiększać etatów. Klientów zachęcam do częstszego korzystania z kart bankomatowych, dzięki którym można wybrać pieniądze znacznie szybciej, niż stojąc w kolejce.

(b) **Od redakcji:** Podobnie temat wyjaśniała poprzednia dyrektorka, a kolejki jak były, tak są. Klienci pozostałych sanockich banków jakoś się nie skarżą. Jeżeli bank PKO BP nie chce tracić klientów, powinien rozwiązać problem po ich myśli.

Postawcie nam kosze

Młodzież z osiedla Słowackiego upomina się o postawienie koszy do koszykówki na boisku szkolnym przy szkole „dwójce”.

– Kiedyś były tu kosze, niestety, jeden zламаł się ze starości, drugi natomiast został usunięty na polecenie dyrekcji szkoły. Wielokrotnie pytaliśmy dyrektorkę, czy możemy liczyć na nowe kosze, ale zawsze zbywani byliśmy hasłami w stylu: „za duży koszt”. Natomiast nie brakuje pieniędzy na inne inwestycje: plac zabaw, monitoring czy nowe ogrodzenie. Czasami odnosimy wrażenie, że nie jesteśmy tu mile widziani. W tamtym roku sami wyremontowaliśmy jeden z koszy, jednak po wakacjach został on usunięty przez pracowników szkoły. Przeszkadzał komuś? Widocznie tak. Kogo to interesuje, że jest to jedyny obiekt sportowy na terenie osiedla...

Z zazdrością odnotowaliśmy fakt zamontowania nowych koszy na ogródku jordanowskim przy ul. Jana Pawła II. Na sanockich Błoniach, tuż obok toru lodowego, stoją aż trzy wspaniałe kosze. Ten, kto to wymyślił, zapewne nie wiedział, że w kosza nie gra się na trawie, w korkach na nogach. Nie dziwota więc, że kosze stoją

niewykorzystane. Tymczasem my na naszym boisku mamy asfalt, brakuje tylko koszy. Czy nie dałoby się koszy z Błoni przenieść i zamontować u nas? Chętnie włączymy się do pomocy przy tej operacji. A jeśli okaże się, że MOSiR to inne państwo niż nasze osiedle, to jaka jest szansa, abyśmy doczekali się na nowe kosze? Szukamy kogoś, kto wyciągnie do nas pomocną dłoń, bardzo licząc na władze miasta. Decyzją, która pomoże zrealizować te marzenia, będzie przez nas doceniona. W podpisie – młodzi mieszkańcy osiedla Słowackiego.

Od redakcji: Apelujemy do rady dzielnicy, do wydziału oświaty i zastępcy burmistrza zajmującego się oświatą o spełnienie prośby młodych ludzi, którzy chcieliby na sportowo zagospodarować sobie wolny czas. O podjętych działaniach, a najlepiej o końcowym efekcie, powiadomimy natychmiast. Z utęsknieniem będziemy czekać na zaproszenie na pierwszy mecz. Przyjdziemy pokibicować. emes

Słoneczny dzień od przyjaciela



Dzięki hojności sponsorów: RIG-u, Urzędu Miasta i Urzędu Marszałkowskiego, mali sanocznianie mogli poznać uroki Krakowa. Na zdjęciu – rejs po Wiśle.

Miło pożegnali wakacje uczestnicy półkolonii organizowanych przez Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny: dwudniową wycieczką do Krakowa. W programie znalazło się mnóstwo atrakcji: wyprawa do multiplexu na trójwymiarowy film, spacer statkiem po Wiśle, zwiedzanie zabytków Krakowa. Najwięcej radości dostarczyły jednak szaleństwo w parku wodnym, zakończone kolacją w aquaparkowej restauracji. Dla wielu dzieci była to pierwsza w życiu wyprawa do Krakowa.

– To już taka nasza tradycja, że na zakończenie turnusów zapraszamy najgrzeczniejszych kolonistów na wycieczkę. W ubiegłym roku była to Wieliczka i Kraków, a wcześniej Bieszczady – mówi Andrzej Wanieli, prezes stowarzyszenia. Wycieczka, w której uczestniczyło 36 dzieci, odbyła się w ramach akcji „Słoneczny Dzień od Przyjaciela”, organizowanej wspólnie z Regionalną Izbą Gospodarczą.

(jz)

Wakacje z PTTK

Niedziela za miastem

W każdą niedzielę wakacji PTTK zaprasza wszystkich mieszkańców oraz urlopowych przybyszów na wycieczki i spacer rodzinne z przewodnikiem po najpiękniejszych okolicach Sanoka. Skorzysta z nich mogą zarówno amatorzy pieszych wędrówek, jak i miłośnicy dwóch kółek. Udział jest bezpłatny – uczestnicy pokrywają tylko niewielkie koszty przejazdu oraz ubezpieczenia.



W najbliższą niedzielę (3 września) organizatorzy zapraszają na ostatnią wakacyjną wycieczkę na trasie Sanok Bykowie – rezerwat „Polanki” – „Ostańce Skalne” – Bykowie – Sanok. Czas przejścia 4-5 godzin. Zbiórka na przystanku MKS przy SDH. o godz. 9. Uczestnicy ubezpieczają się we własnym zakresie. (jz)

Maciej Skowroński, przewodnik: Tym razem zaczynamy od przepięknie położonej w Dolinie Sanu wsi Bykowie. Zobaczymy unikalny rezerwat „Polanki”, chroniący naturalne zbiorowisko buczyny karpackiej, jak również podziwiać będziemy oryginalne ostańce skalne oraz widoki na Bieszczady, Beskid Niski i Góry Słonne.



INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-17.00, sob. – nieczynna; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82

Godziny otwarcia:
w lipcu pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynna, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynna.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne:
pon. 8.00-10.00, pozostałe dni tygodnia: 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen),
http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

BWA Galeria sanocka
tel. 013-46-36-030, ul. Rynek 14

Godziny otwarcia:
wtorek-piątek 10.00-17.00, sobota-niedziela 11.00-17.00

– wystawa fotogramów E. Dzikowskiej „Odniesienia”

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19.00 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

Biblioteka czynna:
pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórza 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen odkryty czynny:
pon.-niedz. 10.00-19.00

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58; codziennie (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek
1 - 4 IX – apteka prywatna mgr J. Śmieta-
na, ul. Jana Pawła II 31a

4 - 11 IX – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A.,
ul. Daszyńskiego 3.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro),
sekretariat – tel. 013-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 013-464-17-44, czynny:
pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 4 XI w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni

Wiesław Siwiec
Alkoholowy tel. zaufania 013-463-01-00.

ZAGÓRZ
Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

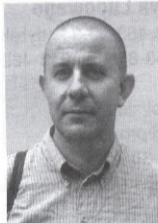
Sonda „TS”

Sanocznie o dewastacji „Sokolnika” – symbolu niepodległości narodu.



Mateusz Grucila: – To wstyd. Ten pomnik stał przez tyle lat. Ktoś włożył, mnóstwo pracy i serca aby go postawić, a tu kilku zwyrodnialców potrafiło zniszczyć go w jedną

noc. To bardzo zły znak jeśli w kraju nie szanuje się już nawet tak tradycyjnych wartości jak ojczyzna i patriotyzm. To jeden z największych aktów wandalizmu o jakich słyszałem w ostatnim czasie. Może niedługo przeczytamy, że zniszczono skansen, albo któryś z kościołów. Dla tych wandalów nie ma już żadnych świętości. Dobrze, że stąd wyjeżdżam...



Marek Materniak: – Wydaje mi się, że kluby nocne i uczestnicy imprez w tych klubach odbiegają nieco od ogólnie przyjętych norm. Tutaj mamy bez-

pośredni tego przykład. Często bywa tak, że budzą mnie wrzaski i śpiewy ludzi powracających do domu po całonocnej zabawie. Myślę, że przeszkadza to znacznie szerszej grupie ludzi, ale jak to zwalczyć?



Magdalena Zajdel i Karolina Oleńczak: – Kolejny raz słyszy się o problemach, jakie sprawia w Sanoku młodzież, wracająca z nocnych klubów. To nie do pomyślenia, aby takie zachowania przechodziły bez echa i nikt nie był w stanie wskazać sprawców. Obiekt jest przecież monitorowany. Warto też zadać pytanie: gdzie była policja? Przecież miejsca takie jak to, zwłaszcza w weekendowe noce, powinny być patrolowane non stop. A przecież nie da się zniszczyć takiej figury w parę sekund.



Artur Pałasiwicz: – Problemy z wandalizmem, to temat znacznie szerszy. Borykają się z nim w zasadzie wszystkie miasta Polski. Sam często spotykałem się z tego typu incydentami. Dla sanoczan jednak zniszczenie „Sokolnika” to na pewno bardzo przykra sprawa, zwłaszcza, że nie tak niedawno został on odtworzony. To symbol czasu gdy niszczone wszelki formy mówiące o niepodległości narodu Polskiego, a wystarczyło kilku bezzmyślnych wandalów, aby jednej nocy z nim się uporać. Za to bezzmyślnie zachowanie ktoś powinien być odpowiednio ukarany i to jak najszybciej.

(ma)

**CZYTELNIKU
ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00**

KULTURA GORĄCE TEMATY

Ucierpi cała branża

Giełda tworzy system naczyń połączonych z gospodarstwami producenckimi i sklepami. Jej kłopoty odbijają się na kondycji całej branży.

W Sanoku sprzedają swoje towary wszyscy producenci rolni z okolicy, m.in. z Grabownicy, Tuchorza, Niebocka, Sanoczka, Zabłociec. Po upadku spółdzielni ogrodniczej, giełda jest jedynym miejscem, gdzie mogą w hurtowych ilościach sprzedawać warzywa i owoce. Jan Bułdak z Sanoczka ma pod folią i szkłem ponad tysiąc metrów. Produkuje m.in. ogórki, pomidory, rzodkiewki, natkę pietruszki i kopru. – Samej sałaty sprzedaję ponad 10 tysięcy sztuk rocznie – wylicza. Większość warzyw sprzedaje właśnie na giełdzie, gdzie ma swój pawilon.

Z giełdą związany jest też Lesław Korfanty z Grabownicy, potentat w produkcji pomidorów, które uprawia pod osłonami na pow. 1,3 ha. – Aż siedemdziesiąt procent produkcji sprzedaję w Sanoku, a trzydzięci w Rzeszowie. Gdyby giełda przestała istnieć, musiałbym szukać innych rynków zbytu. Byłby to bardzo poważny problem, tym bardziej, że działając tu od ponad dwudziestu lat, zdobyliśmy renomę i zaufanie klientów.

Problemy czekają również właścicieli sklepów, dla których giełda jest jedną z największych hurtowni z branży spożywczej. Zaopatrują się na niej handlowcy z Sanoka, pobliskich wiosek, a nawet z Bieszczad. – Kupujemy na giełdzie, bo nie oplaca się jechać do Rzeszowa czy Sandomierza po pietruszkę i kilka skrzynek pomidorów – tłumaczy sklepikarz z Posady.

Liczą na pomoc miasta

Kupcy nie czekają z założonymi rękami na likwidację swoich miejsc pracy. Rozmawiali już z dyrekcją Connexu i burmistrzem. – Chętnie wykupilibyśmy kilkadziesiąt arów, które zajmuje giełda, ale firma chce sprzedać całą działkę o powierzchni 2,5 ha, a na to nas nie stać – tłumaczy Mariusz Maślak.

Liczą też na pomoc miasta. Ich zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłoby wykupienie działki przez samorząd. Taką też propozycję złożyli w piśmie skierowanym do burmistrza i rady. – W przyszłości dzierżawcy mogliby pomyśleć o wykupie tego terenu, ale na razie nie są na to przygotowani. W przyszłości można stworzyć spółkę, która zajęłaby się prowadzeniem giełdy, ale wszystko wymaga czasu

– dodaje Kazimierz Olender.

Nowa lokalizacja?

Miasto nie odzuguje się od pomysłu. – Choć giełda jest przedsięwzięciem prywatnym, bierzemy pod uwagę aspekt społeczny i możliwość utraty wielu miejsc pracy – mówi Stanisław Czernek, wice-

Dokończenie ze str 1

Giełda na wypowiedzeniu

burmistrz. Władze rozważają pomysł kupna działki, ale decyzja musi być poprzedzona analizą ekonomiczną.

– Musimy wiedzieć, na co właściciel chce przeznaczyć teren, jaka będzie jego cena, jakie są dochody z giełdy – tłumaczy.

Innym rozwiązaniem jest przeniesienie giełdy na nowe miejsce. Miasto posiada na Dąbrówce kilka działek, m.in. na ulicy Okulickiego i Stankiewicza. Nowy plac można będzie rozsądnie i estetycznie zagospodarować.

Hurtownicy nie są

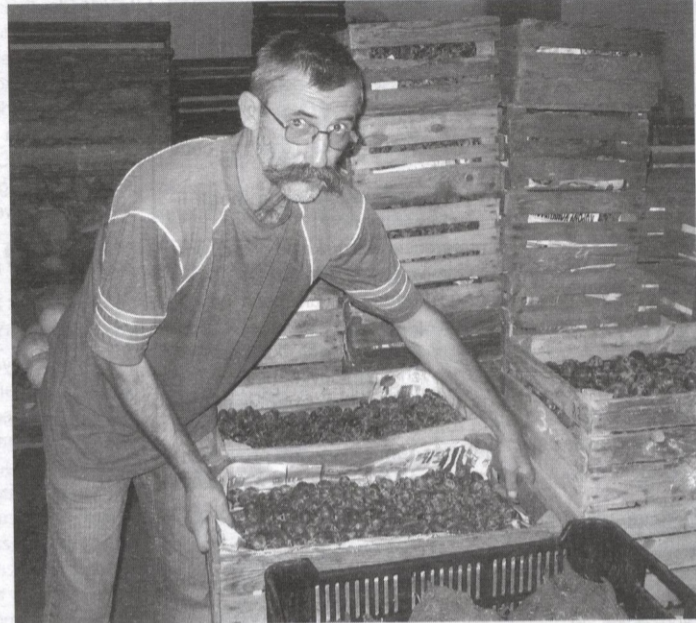
jednak entuzjastami takiego rozwiązania. Demontaż i ponowne stawianie pawilonów będą szalenie kosztowną operacją, a takich rzeczy, jak betonowe fundamenty czy zakopane w ziemi rury nie da się przenieść. Nowa działka musi mieć ponadto dobry dojazd i odpowiedniej wielkości plac manewrowy, aby mogły tam zajeżdżać tiry z towarami. Kupcy boją się też, że stracą część klientów. – Miejsce przy Bema „obrosło handlem”. Wszyscy wiedzą, gdzie nas szukać. Dlatego z naszego punktu widzenia najlepszym rozwiązaniem byłoby pozostanie w tym samym miejscu – uważa Mieczysław Gliściak.

Nie wpuszczajcie supermarketu

Kupcy obawiają się jeszcze, że luke

po giełdzie wypełni kolejny sklep wielkopowierzchniowy zagranicznej sieci. Przymuszcza, że właśnie z takim zamiarem Connex przystępuje do sprzedaży. Miejsce rzeczywiście jest wymarzone: duża działka, świetny dojazd, media, handlowe tradycje. W Sanoku funkcjonują już cztery duże markety:

Giełda w obecnej postaci będzie funkcjonowała do końca roku. Jest jeszcze kilka miesięcy, aby znaleźć jakieś rozwiązanie. Jeśli nawet dojdzie do sprzedaży działki, inwestor nie ruszy od razu z pracami. Liczą na współpracę z miastem i wszystkimi, którym leży na sercu los drobnej przedsiębiorczości i rodzinnych przedsiębiorstw. Będę prosił



o poparcie władz gminy Sanok i Zagórz. – Nie możemy zaprzęścić kilkunastu lat ciężkiej pracy i wyrzeczeń. To nie jest tylko nasza prywatna sprawa. Na giełdzie pracuje osiemdziesiąt osób. Zapewniamy zbyt miejscowym producentom, którzy w sezonie zatrudniają nawet stu dwudziestu pracowników. Jesteśmy więc jakby zakładem pracy, który zatrudnia 200 osób. Nie walczymy tylko o swoje, ale również interes rolników, handlowców i klientów – mówi z przekonaniem Mariusz Maślak.

Jolanta Ziobro

AUTORKA

Biedronka, Plus, Albert i Kaufland, których pojawienie się boleśnie odczuło miejscowe kupiectwo. Wpuszczenie piątego mogłoby być przysłowiowym gwoździem do trumny. Dlatego też kupcy proszą w swoim piśmie radę miasta, aby w interesie rodzimego handlu zablokować taką możliwość.

Kompetencje gminy są jednak ograniczone. Jak wyjaśnia Stanisław Czernek, rada może wypowiadać swoje zdanie tylko wówczas, gdy chodzi o obiekty powyżej 2 tys. m² – potrzebny jest wówczas plan przestrzenny i zgoda radnych.

Silni razem

Hurtownicy mają świadomość, że wbrnąć z kłopotu mogą tylko razem. Po raz pierwszy w historii zaczynają się jednoczyć.

Trudno dyskutować z argumentacją prezesa zarządu PKS Connex Stanisława Jankisza, że podstawowym zadaniem firmy są przewozy pasażerskie, a nie prowadzenie giełdy. Przedsiębiorstwo sprzedaje działkę, gdyż potrzebuje pieniędzy na zakup autobusów. I ma do tego święte prawo.

Firma jednak zachowała się wyjątkowo nieojojnie wobec swoich długoletnich dzierżawców, narażając ich na duże straty. Tłumaczenie, że sprawa sprzedaży gruntów została formalnie zatwierdzona dopiero niedawno przez walne zgromadzenie akcjonariuszy, jest mało przekonujące, bo – jak przyznał się pan prezes – wycena gruntów była zlecona już w ubiegłym roku. Czy nie można było uprzedzić właścicieli hurtowni, aby nie inwestowali w rozbudowę pawilonów?

Plan reinkarnacji

Opustoszały budynek dawnego Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy ul. Kolejowej od dawna straszy wyglądem. Na szczęście już wiosną przyszłego roku niszcząca ruina może stać się ozdobą tej części miasta.



Zakład Doskonalenia Zawodowego przestał działać kilka lat temu. Końcem 2002 roku budynek kupiła produkująca okna firma Pamo-Plast z Ustrzyk Dolnych. Planowała uruchomić drugą sanocką filię, ta jednak do dzisiaj nie powstała, a stan obiektu z roku na rok się pogarsza. Obecnie przedstawia już klasyczny obraz nędzy i rozpacz – odrapane tynki, powybijane okna, dziurawy dach.

Jedni radzą, aby obiekt zaadaptować na mieszkania komunalne, zdaniem innych nadaje się on już tylko do rozbiórki. Okazuje się jednak, że firma Pamo-Plast o budynku wcale nie zapomniała. – Po jego zakupie wykonaliśmy szereg prac w części frontowej, zrobiliśmy też dach i kominy. Później zajęliśmy się ważniejszymi inwestycjami i temat trzeba było odłożyć. W tym czasie stan budynku rzeczywiście się pogorszył. Były dwa włamania, wyrwano instalację elektryczną i część rynien, powybijano okna. Ale właśnie kończymy budowę dużej hali produkcyjnej w Ustrzykach i myślę, że jeszcze jesienią tego roku wznovimy prace w Sanoku – mówi współwłaściciel firmy Józef Pałys. Zapewnia przy tym, że do przyszłorocznych wakacji filia przy kolejowej, w której mieścić się będą m.in. nasze biura, powinna zostać uruchomiona. Mogę obiecać, że wizualnie całość bardzo się zmieni.

Trzymamy za słowo. Zwłaszcza, że nowa filia stworzy zapewne nowe miejsca pracy.

(bart)

Koniec „latających nocników”

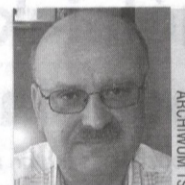
Dobiega końca udręka mieszkańców bloku przy ul. Mickiewicza, którym uciążliwa sąsiadka mocno uprzykrza życie, wylewając fekalia przez balkon. Wkrótce kobieta trafi na leczenie do zakładu zamkniętego.

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu Prokuratura Rejonowa skierowała do Sądu Rejonowego wniosek o umieszczenie starszki w lecznicy zamkniętej. Sąd decyzję podjął, jednak została zaskarżona przez urzędowego obrońcę. 18 sierpnia odwołanie rozpatrzył Sąd Okręgowy w Krośnie, utrzymując w mocy postanowienie sądu sanockiego. Tak więc w ciągu najbliższych 2-3 miesięcy kobieta trafi na leczenie.

Przed miesiącem policjanci zdołali wejść do jej mieszkania. Zgodnie z przewidywaniami kanalizacja okazała się sprawna, jednak starszka stwierdziła, że nie zaprzestanie obrzydliwego procederu. – I słowa, niestety, dotrzymuje. Choć – jakby przeczuwając, że coś się wokół sprawy dzieje – robi to bardziej skrycie, często w nocy. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal strach otworzyć okno – twierdzi sąsiadka Maria Bieda, która przed kilkoma miesiącami właśnie u nas szukała ratunku. Na szczęście dla niej i pozostałych lokatorów, wkrótce sprawa powinna zostać tylko smutnym wspomnieniem.

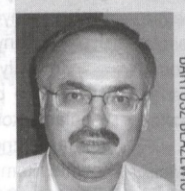
Mamy nadzieję, że kuracja w zakładzie psychiatrycznym spowoduje, że po powrocie do domu kobieta będzie w stanie normalnie funkcjonować i nocniki przestaną już fruwać.

Bartosz Błażewicz



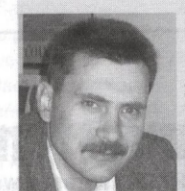
Roland Pudło, sędzia Sądu Rejonowego w Sanoku: – 24 sierpnia Sąd wrócił się do Komisji Psychiatrycznej ds. Środków Zabezpieczających przy Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie o wytypowanie właściwego zakładu leczniczego. Na odpowiedź Sąd nie

powinien czekać dłużej niż miesiąc. Następnie Sąd wyznacza posiedzenie i wydaje postanowienie o umieszczeniu w wskazanym przez Instytut zakładzie leczniczym osoby w stosunku do której toczyło się postępowanie karne. Na postanowienie Sądu służy zażalenie w terminie siedmiu dni. Po uprawomocnieniu się postanowienia Sąd zwraca się do tego zakładu o podanie daty przyjęcia na leczenie i po uzyskaniu informacji zleca doprowadzenie tej osoby. W sytuacji gdy nie będzie zażalenia strony, a odpowiedź z Instytutu nadejdzie w podanym terminie, postępowanie nie powinno potrwać dłużej niż 2-3 miesiące.



Jacynt Świerkot, mieszkaniec przyległej kamienicy: – Wasze publikacje dały efekt. Werdykt sądowy to dobre rozwiązanie dla wszystkich, także i dla tej kobiety, bo może uda się ją podleczyć. Proszę mi wierzyć, że naprawdę trudno było z nią wytrzymać. Czasami smród był tak

intensywny, że już wchodząc do klatki, czuło się odór. Wszyscy próbowaliśmy zwracać jej uwagę, ale zawsze kończyło się to stekiem najgorszych wywisk.



Andrzej Kuzin, psychiatra: – Przy tego typu chorobach psychicznych niemożliwe jest całkowite wyleczenie, zwłaszcza osoby w tak podeszłym wieku. Nawet jeżeli nastąpi poprawa, to po powrocie do domu mogą wrócić też uciążliwe dla sąsiadów nawyki.

Dlatego też, moim zdaniem, w tej sytuacji już podczas pobytu kobiety w zakładzie zamkniętym, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej powinien rozpocząć starania o umieszczenie jej w Domu Opieki Społecznej.

Francuski performer znad Sanu

Od dziecka szukał artystycznej drogi. Tańczył w zespole „Autosan”, malował, był basistą w zespole rockowym. Prawdziwe powołanie znalazł na studiach, gdy zaczął „grać video na żywo”. Dziś mieszka w Paryżu i jest jednym z czołowych przedstawicieli tego nurtu.

Chyba każdy, kto interesuje się muzyką, wie że DJ to skrót od Disc Jockey. Ale nie każdy kojarzy skrót VJ (choć wystarczy chwila dedukcji, by dojść do wniosku, że to Video Jockey). A już mało kto wie, że jednym z najsłynniejszych jest VJ Miłosh, czyli sanoczanin Miłosh Łuczyński. Jego kariera zatacza coraz szersze kręgi, nie tylko nad Sekwaną.

Sztuka na video

Zaczynał podczas studiów na w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, będąc pionierem. Na początku były występy wraz DJ-ami. Stworzone przez Miłosza ruchome miks obrazów pojawiały się na telebimach, współpracując z dźwiękiem. Nie były to jednak teledyski w potocznym rozumieniu tego słowa. – Tradycyjny clip do muzyki zazwyczaj opowiada jakąś historię, posiada fabułę, często wynika z tekstu utworu. W moim przypadku obraz był abstrakcyjny, współpracując z muzyką jako kolejny instrument, tyle że wizualny. Chodziło o maksymalną synchronizację tempa, nastroju, symboliki – tłumaczy Miłosh.

Jego twórczość szybko została dostrzeżona. Został zaproszony do udziału w niemieckim projekcie „Novalog”, gdzie miał możliwość współpracy z artystami całego świata. Na ostatnim roku studiów otrzymał 3-miesięczny stypendium Akademii Sztuk Pięknych w Tuluzie. – Zaczęłam tam pracować nad dyplomem, a że w międzyczasie nawiązałam współpracę z miejscową ekipą artystyczną, to zostałam już do końca roku. Po skończeniu studiów mogłam wracać, ale było jeszcze kilka nieskończonych projektów, w międzyczasie dochodziły nowe i tak w Tuluzie spędziłam 3 lata, na dobre zapuszczając korzenie we Francji.

Artysta interaktywny

Projekcje video to najważniejszy element twórczości Miłosza, ale wystawia też grafiki, sitodruki i instalacje, współpracuje również z pisarzami i poetami. – Sztuką video zajmuję się od 10 lat, mam już na koncie ponad 300 wystąpień. We Francji jestem jednym z kilku VJ-ów, którzy z tego żyją. Tworzę sporo rzeczy dla paryskiej mody. Dużo też jeżdżę po świecie, występowałam już w 16 krajach, nawet tak odległych jak USA czy Meksyk.

Pytany o bardziej wymierne osiągnięcia Łuczyński przecząco kręci głową: – Programowo nie biorę udziału w konkursach, bo zawsze uważałam, że sztuka to nie sport. Próby klasyfikowania artysty nijak się mają do sztuki. Odczuwam też pewien dyskomfort, zasiadając w jury, co ostatnio mi się zdarzało. Zawsze można kogoś źle ocenić, urazić.

O pozycji Łuczyńskiego najlepiej świadczy zapelniony terminarz na najbliższe miesiące. Jesień ma już dokładnie zaplanowaną, trudno będzie znaleźć parę wolnych dni. – Jadę m.in. do Berlina na Zebra Film Festival, gdzie będę grał projekt Warsaw-Berlin Express z dwoma slamerami, czyli melorecytatorami – Niemcem i Polakiem. Ciekawym wyzwaniem będzie też stworzenie interaktywnych klipów dla piosenkarki Sheili – to taka francuska Maryla Rodowicz. Wydaje box z przebojami, a każdy, kto go kupi, będzie mógł niejako wejść do jej domu przez internet. Sheila na przykład będzie sobie śpiewała na kanapie.

Liczyły się dni

Część czytelników może pamiętać jeszcze naszą poprzednią publikację o Łuczyńskim. Na początku 1998 roku wygrał konkurs na projekt wyświetlacza zegara odcinającego dni do końca XX wieku, ogłoszony przez Międzynarodowe Centrum



ARCHIWUM PRYWATNE

Kultury w Krakowie. Zegar oficjalnie odsłonięto 999 dni przed końcem wieku, bo wyświetlacz zaprojektowany był na 3 cyfry. Opatrzono go tacińskim napisem, który przetłumaczyć można było jako: Towarzystwo Kopernikowskie informuje, że do końca XX wieku pozostało (tu właściwa liczba) dni. – Zegar miał być docelowo wpasowany w górny część jednego z okien, do którego rozmiarów został zaprojektowany. Umieszczono go jednak nad wejściem do Centrum i tam już pozostał, kończąc bieg w ostatnim dniu 2000 roku. Co się z nim później stało? Szczerze mówiąc, nie mam pojęcia. Pewnie ktoś go sobie wziął do ogródka...

Charakter artysty

Gdy spotkałam Miłosza przed laty, wydawał się dość „mroczny”. Może w efekcie zarwanej nocy, w każdym bądź razie roześmiany chłopak z czasów szkoły średniej był odległą przeszłością. A może miał

po prostu gorszy nastrój, do którego prawo ma każdy szanujący się artysta? Zresztą już dawniej potrafił pokazać „charakter”. Do dziś jego znajomym zdarza się wspominać wakacyjną historię sprzed kilkunastu lat, gdy na łódce płynącej po Zalewie Solińskim gotów był zlinczować koleżanki, które w jego sweter zawinęły znalezione w lesie żyjątka niewiadomego pochodzenia. – Ja was z.... – krzyczał wściekły do wyraźnie przestraszonych dziewczyn, które przecież Miłoszewego odzienia użyły z dobroci serca. Ale z tych samych wakacji jest też przykład bardziej chwalebny – zaintrygowany widokiem wędkarza, postanowił zrobić z niego użytek. Udało się, a kilowy szczupak zapewne do dzisiaj jest wielką chlubą Miłosza.

Słowiańska dusza

Mimo prawie dekady spędzonej nad Sekwaną nie zapomniał o kraju i rodzinnym mieście. W jego mowie nie słychać nawet cienia francuskiej naleciałości, co musi robić wrażenie, biorąc pod uwagę, że zdarzyło mu się przez 3 lata nie być w Polsce. Później jednak słowiańska dusza coraz częściej dawała znać o sobie i powroty stały się częstsze. W pierwszej połowie sierpnia przyjechał wraz z narzeczoną, Francuzką o imieniu Virginie. – Bardzo jej się tu spodobało. Byliśmy nad Zalewem Solińskim, gdzie na działce rodziców planujemy wybudować domek wakacyjny. Zamierzam kiedyś postawić w Bieszczadach pracownię, by tworzyć podczas pobytów w kraju. Gdy czasami pracujemy w grupie, lepiej jest wyjechać na łono przyrody i przez cały czas być w jednym miejscu, niż każdego dnia dojeżdżać. Na pewno będziemy w Polsce częściej.

Grupa-widmo

Być może przejawem tęsknoty za rodzinnym miastem jest też projekt „Okosa-

nu” stworzony wraz z innym sanoczaninem, mieszkającym w Krakowie muzykiem Łukaszem „Zeniałem” Szalankiewiczem. Duet więc sanocki, którego jednak w Sanoku nikt jeszcze nie widział. – Mamy na koncie kilkugodzinny koncert podczas imprezy „Biała Noc”, która odbyła się w Instytucie Polskim w Paryżu. Wkrótce jedziemy do Chin, gdzie w ciągu dwóch tygodni czeka nas 11 koncertów. A potem zagramy w Niemczech na otwarciu festiwalu industrialno-noisowego. To będzie ekstremalna wersja „Okasanu” w meksykańskich maskach na głowach... Kiedy zagramy w rodzinnym mieście? Nie wiem, czy by to przeszło, bo klimaty raczej ciężkie. No, może przyjęłoby się w Klubie „Pani K”, gdzie zresztą poznaliśmy się z Łukaszem przez Michała Szulę. Wiem, że Łukasz prowadzi też jakieś rowozy z BWA.

Powrót do muzyki?

Jedną z artystycznych fascynacji Miłosza od dawna jest muzyka. Jako nastolatek grał na gitarze basowej w zespole rockowym, stworzonym wraz ze szkolnymi przyjaciółmi Pawłem Sawickim (były redaktor naczelny Telewizji Sanok – przyp. autor) i Robertem Bilasem (aktualny redaktor naczelny TV Sanok). Z gitarą w dłoniach Miłosza przybierał pozę jak wielki rockowy basiści i tak też się czuł, choć dzisiaj wspomina tamte czasy z lekkim przymrużeniem oka. – A pamiętasz jak na twoich urodzinach w dawnym „Gagatku” graliśmy „White Room” Creamu? Ja na basie, ty na perkusji, „Bolek” i Kuba Osika na gitarach. Ale były czasy! Potem jeszcze trochę na własnych wizualizacji. Czasami zresztą to robię, korzystając jedynie z komputera. Bas przyda się też do „Okasanu” żeby zrobić trochę hałasu.

Uśmiech na twarzy

Będąc w wieku chrystusowym Miłosza wygląda na szczęśliwego człowieka. Śmieje się jak wtedy, gdy był nastolatkiem, żartuje, chętnie wspomina dawne czasy. Nieźle zarabia na życie, robiąc to co lubi, znalazł miłość, pamięta o swoich korzeniach. Pewnie jeszcze nie raz o nim usłyszymy. PS. Miłosh Łuczyński ma własną stronę internetową www.vjmiilosh.com

Barbara Błażewicz

Mój jest ten kawałek ściany

Kawałek ściany, sprej i utalentowany człowiek, który zna tajniki rzemiosła – to konieczne warunki stworzenia udanego graffiti. Jak powstaje taki obraz, mogła obserwować na żywo publiczność ubiegłotygodniowego *Graffiti Jam*. Pamiątką po imprezie jest osiemnaście oryginalnych prac na murach garażów przy ulicy Sadowej.

Zużyto na nie osiemdziesiąt sprejów i sześćdziesiąt litrów emulsji. Autorami są weterani (bo tak fachowo nazywa się graffitiarzy) z kilku miast. Wśród nich jest wielu zdolnych ludzi, którzy są – lub będą – studentami kierunków plastycznych, grafikami komputerowymi, projektantami. Graffiti dawno zdobyło sobie

pełnoprawne miejsce w świecie sztuki.

Gdańska ASP stworzyła nawet jednoosobowy kierunek dla artysty o pseudonimie *Tuse*, którego prace znane są na całym świecie. W Polsce mekką graffitiarzy jest Łódź, gdzie obrazy zdobią całe budynki, i gdzie każdy może pozostawić swój ślad na murach jednej ze starych fabryk.

Tworzenie obrazów na ścianie jest i sztuką i rzemiosłem. Twórca – oprócz zmysłu plastycznego, wyobraźni, znajomości zasad kompozycji – musi doskonale znać techniki i materiały. Spreje mają ponad siedemdziesiąt rodzajów końcówek, które umożliwiają namalowanie kreski o grubości od pół do dwudziestu centymetrów. Bardziej zaawansowani weterani czują nawet różnice w konsystencji farb różnych firm i ciśnienia, pod którym są dozowane!



Garaże przy ul. Sadowej już od kilku lat są poligonem doświadczalnym dla weteranów. Stare obrazy są zastępowane przez nowe – ładniejsze i bardziej dopracowane. Odbija się w nich nie tylko osobowość, ale i nastrój autora. – Patrzcie na dzieło mojego kolegi, jestem w stanie powiedzieć, w jakim stanie ducha je tworzył – twierdzi Artur.

W Sanoku ten rodzaj sztuki uprawia około dziesięciu osób. Najbardziej znani to Artur Kucharski, Kamil Wiśniewski i Paweł Olender – trójka przyjaciół, których jeszcze w podstawówce zafascynowały prace weteranów z Niemiec, zamieszczone w czasopiśmie *Hip-Hop*. Dzięki uporowi i wytrwałym ćwiczeniom – na udostępnionych przez znajomych ścianach – udało im się nie tylko opanować graffitiarskie abecadło, ale osiągnąć biegłość w sztuce i wypracować własny styl. Imprezę pod nazwą *Graffiti Jam* wymyślił przed sześciu laty Marcin Solarz, a oni kontynuują tę tradycję.

Jam z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę weteranów. W tym roku przyjechało ich około trzydziestu – z Krosna, Rzeszowa, Jasła, Leska, a nawet z Londynu. Tegoroczną edycję uznano za jedną z najbardziej udanych. Artur i Kamil (Paweł jest za granicą) przygotowali ją wręcz perfekcyjnie. Wszyscy uczestnicy dostali koszulki z logo imprezy, identyfikatory, a nawet mieli zapewniony transport na dworzec. Młodzi organizatorzy byli na tyle przekonujący – nie bez znaczenia jest zapewne marka, którą zdobyli podczas poprzednich edycji – że sponsorzy okazali wyjątkową hoj-

ność. Ufundowali farby, maski ochronne, plakaty, a także mnóstwo nagród i gadżetów dla uczestników i publiczności.

Życzliwość okazały także niebiosa,

wstrzymując ulewny deszcz, który uniemożliwił rozpoczęcie imprezy o wyznaczonej godzinie. Publiczność z zainteresowaniem śledziła, jak artystyczne wizje młodych twórców przybierają na murach postać „stylów” (liter) albo „charakterów” (postaci). Gdy prace były w końcowej fazie, przed garażami zebrało się kilkadziesiąt osób, aby podziwiać efekty kilkugodzinnego wysiłku, podkręcanego hip-hopową muzyką. Najbardziej podobała się twarz, przypominająca czarno-białą fotografię autorstwa *Masza*.

Weteran asystował pewien sympatyczny kilkulatek. Maluch był tak zafascynowany procesem powstawania obrazów, że towarzyszył im przez cały dzień. A mama obiecała mu w prezencie urodzinowym ufundowanie prawdziwego graffiti na ścianie dzieciennego pokoju.

Siódme już *Graffiti Jam* twórcy podsumowali podczas grilla na terenie *Camp Biała Góra*. Wszyscy orzekli zgodnie, że była to najlepsza impreza, w której uczestniczyli. Złego słowa nie powiedzieli nawet niezapowiadani goście z Krosna, dla których zabrakło wolnego kawałka ściany, co zdarzyło się po raz pierwszy w historii sanockich *Jamów*.

Jolanta Ziobro



Artur Kucharski: Graffiti to moje hobby, sposób na życie i wyrażenie swojego wnętrza. Dzięki takim imprezom staje się ono coraz popularniejsze, również w Sanoku. Mamy już kilka „swoich” ścian pokrytych obrazami. Są to m.in. garaże naprzeciw dawnej „Alfy” i G4.

Otrzymaliśmy też pozwolenie na pokrycie graffiti jednej bramy przy ulicy Kościuszki. Ostatnio coraz częściej zdarzają się zamówienia od właścicieli firm. Naszym dziełem – moim i Kamila – są ściany w barze i dyskotekce „Malibu” w Solinie, a teraz podobną propozycję złożył właściciel jednej z sanockich pizzerii. Naszym cichym marzeniem jest pokrycie ściany jednej z kamienic przy deptaku. Bardzo dziękujemy sponsorom oraz panu wiceburmistrzowi Marianowi Kuraszowi – za życzliwość, załatwienie akcesoriów do malowania i dużej ilości emulsji – i panu Kazimierzowi Olendrowi, przewodniczącemu Rady Dzielnicy Wójtostwo, który był dobrym duchem imprezy i pomógł nam w bardzo wielu sprawach. Mam nadzieję, że dziesiąty z kolei *Graffiti Jam* będzie już imprezą ogólnopolską!



Marcin i Michał: Co nam to daje? Kilka kilo satysfakcji! Uważamy się za dobrych rzemieślników, choć są osoby, które „płyną” i tworzą naprawdę ładne obrazy. Dla nas jest to hobby i sposób wyrażenia siebie. Graffiti, jak każdy rodzaj działalności plastycznej, rozwija na różnych płaszczyznach i może przekształcić się w zainteresowanie grafiką, architekturą, malarstwem. Bywamy na różnych imprezach w kraju, ale w Sanoku jest najlepiej. Rewelacja!

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- Mieszkanie 70,40 m², w Śródmieściu, przy ul. Jagiellońskiej (przy deptaku), cena 2.300 zł/m², tel. (0505) 33-22-63.
- Mieszkanie 45 m² (IV piętro), przy ul. Armii Krajowej, tel. 013-463-62-89.
- Dom piętrowy 180 m², w zabudowie bliźniaczej, podpiwniczony, z garażem, na działce 3 a, w atrakcyjnym miejscu, tel. (013) 464-92-90 lub (013) 463-69-71.
- Dom 293 m² pow. użyt., stan surowy zadaszony, piętrowy, podpiwniczony, na działce 13 a, przy ul. Konarskiego, tel. (0603) 76-54-13 (po 17.00).
- Budynek mieszkalny do remontu, na terenie Sanoka, tel. (0509) 39-03-71, 013-463-49-87 lub 013-463-13-31.
- Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 013-464-85-81 lub (0601) 30-64-97.
- Garaż murowany z kanałem przy ul. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 013-463-62-89.
- Działkę budowlaną 50 a (wszystkie media), wraz z domem drewnianym, sprzętem rolniczym i ciągnikiem, w Strożach Małych, tel. (0607) 76-77-75 lub 013-463-35-63.
- Działkę budowlaną 17 a, w Długim, tel. 013-463-04-61.
- Działki budowlane w pobliżu zapory w Solinie, cena 2.200 zł/a, tel. 013-464-38-24 (po 19.00) lub (0601) 66-81-91 (2).
- Działkę rolniczą 32 a (w tym sad), w Sanoku na Posadzie, tel. 013-463-20-90.
- Pole orne 70 a, w Trepczy, tel. (0668) 16-22-96.

Kupię

- Działkę budowlaną uzbrojoną ok. 7a, w Sanoku lub okolicach Sanoka, tel. 013-464-78-95 (po 20.00) lub (0698) 00-03-26.

Zamienię

- Mieszkanie 49 m² (parter), przy ul. Traugutta – na domek jednorodzinny, w Sanoku lub okolicach, tel. 013-463-10-80.

Posiadam do wynajęcia

- Pokoje z kuchnią i łazienką dla studentów, tel. 013-466-63-70.
- Pokój dla uczennicy lub ucznia szkoły średniej, tel. (0606) 53-03-82.
- Umeblowane mieszkanie 75 m², po kapitalnym remoncie, na osiedlu Błonie, tel. (0697) 40-01-31.
- Nieumeblowane mieszkanie (pokój z kuchnią), w domu prywatnym, osobne wejście, tel. (0507) 84-32-43.
- Mieszkanie 66 m², 3 pokoje, dla studentów – 5 osób, w Rzeszowie przy ul. Lewakowskiego (koło uczelni WSliZ), tel. 013-464-42-41 lub (0609) 53-33-84.

☒ Pokoje z używalnością kuchni i łazienek, tel. 013-463-29-27.

☒ Pokój dla studentów, tel. 013-463-39-94.

☒ Mieszkanie 62,5 m², 3 pokoje, kuchnia, kompletnie wyposażone, na osiedlu Błonie, tel. (0503) 04-23-77 lub 013-464-43-33.

☒ Mieszkanie 3-pokojowe w Ustce (100 m od morza), dla wczasowiczów, tel. (0692) 42-70-88.

☒ Dwa pokoje z łazienką i kuchnią (osobne wejście), dla studentów, w Sanoku przy ul. Słowackiego, tel. 013-464-07-77.

☒ Kawalerkę 33 m², dla trzech studentek lub osób pracujących, tel. (0501) 44-31-40.

☒ Mieszkanie 36 m², w centrum miasta, tel. (0505) 14-34-11.

☒ Mieszkanie 33 m² (IV piętro), 2-pokojowe, przy ul. Cegielnianej, tel. 013-464-95-31 lub (0888) 86-55-73.

☒ Pokój (kuchnia, łazienka), dla młodej pani pracującej lub studentki, tel. 013-463-60-21.

☒ Mieszkanie 38,70 m², pokój z kuchnią, na osiedlu Słowackiego, tel. (0697) 46-65-36.

☒ Mieszkanie 62 m² (II piętro), 3 pokoje, umeblowane, na osiedlu Błonie, tel. 013-463-76-42 (po 20.00).

☒ Dwa umeblowane pokoje z kuchnią i łazienką, dla studentek lub uczennic, tel. 013-463-47-92.

☒ Pokoje z kuchnią i łazienką dla studentek (internet), blisko centrum, tel. (0605) 95-31-04.

☒ Mieszkanie 2-pokojowe, częściowo umeblowane, w Sanoku, tel. (0501) 06-93-10 (po 16.00).

☒ Mieszkanie 2-pokojowe, z kuchnią i łazienką, w centrum miasta, tel. 013-463-01-54.

☒ Pokoje w dzielnicy Wójtostwo, tel. (0512) 25-39-34 lub (0663) 80-85-81.

☒ Pokój dla młodzieży szkolnej, osobna kuchnia i łazienka, tel. 013-463-17-20.

☒ Wydzierżawię obiekt 600 m² (w tym sklep spożywczy 300 m²) lub sprzedam, tel. 013-464-30-04.

☒ Lokale biurowe z dobrym dojazdem i lokalizacją, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.

☒ Lokal 45 m², w Sanoku przy ul. Jana Pawła II 39, tel. (0605) 44-51-03.

☒ Garaż w zabudowie szeregowej, przy ul. Sadowej, tel. 013-464-41-48 lub (0604) 23-65-47.

☒ Garaż przy ul. Langiewicza, płatne z góry do końca 2007 r., tel. (0606) 35-47-10 lub 013-463-25-47.

☒ Odstąpię dzierżawę działki 34 a na pasiekę lub rekreację oraz odsprzedam znajdującą się tam altankę ok. 12 m², tel. (0606) 35-47-10 lub 013-463-25-47.

☒ Wydzierżawię ogrodzoną działkę ok. 30 a, w Pisarowcach, przy drodze Sanok - Krosno, tel. (0501) 44-31-40.

AUTO-MOTO

Sprzedam

☒ Fiata CC 700 (1995), tanio, tel. (0508) 08-91-32.

☒ Opla corsę B, 1.4 benzyna (1996), kolor niebieski metallic, 2 x poduszka powietrzna, alufelgi, szyberdach, wspomaganie kierownicy, 3-drzwiowy, wprowadzony, do rejestracji, tel. (0661) 55-42-80.

☒ Mercedesa benz 123, 2.4 D, stan dobry, zadbane, tel. (0513) 21-89-70 (po 15.00).

☒ Skodę octavię 1.9 TDI (1999), wspomaganie kierownicy, ABS, 2 x airbag, c. zamek, elektryczne szyby, lusterka, komputer, cena do uzgodnienia, tel. (0504) 45-25-94 lub 013-464-44-13 (do 17.00).

☒ Samochód ciężarowy citroen C-15, 1.8 Diesel (1997), cena 4.200 zł, tel. 013-464-58-51 lub (0602) 37-35-73.

☒ Samochód ciężarowy ford courier 1.4 benzyna (1995), cena 1.900 zł, tel. 013-464-58-51 lub (0602) 37-35-73.

☒ BMW 520 i (1989), cena 4.500 zł, tel. (0510) 07-01-50.

☒ VW vento GL, benzyna, 1.8 wtrysk (1993) klimatyzacja, ABS, c. zamek, elektryczne lusterka, tel. 013-464-85-67 (do 10.00 i po 18.00).

☒ Renaulta lagunę alize 1.8 (1998), ABS, kolor srebrny metallic, klimatyzacja automatyczna, przeb. 98 tys. km, tel. (0691) 70-17-43.

☒ Citroena Ax 1.4 D (1988), stan dobry, tanio, tel. 013-464-75-71.

☒ Silnik diesel, silnik elektryczny 1.5 Kw 220 V, silnik benzynowy oraz opony 16, do kosiarki, wiad. Bykowce ul. Sanowa 10 lub tel. (0607) 74-20-24.

RÓŻNE

Sprzedam

☒ Sklepowe urządzenia chłodnicze, tel. (0507) 77-99-74

☒ Drewno na dach (pod dachówkę „Brass”), 9 m³ plus 11 m³ desek, tel. 013-463-70-61.

☒ Piłkę formatową Rema - Reszel, cena 4.800 zł, tel. (0506) 19-84-69.

☒ Kwotę mleczną 4.221 kg, cena jednostkowa 0,90 zł/kg, tel. (0695) 91-91-26 lub (0603) 45-17-13 (od 8.00 do 19.00).

☒ Stylowe pianino marki Hoffmann & Czerny, cena do uzgodnienia, tel. 013-464-10-04.

☒ Rodowodowe szczepięta owczarka niemieckiego (piesek, suchka długowłosa), tel. 013-464-77-61 lub (0507) 18-33-58.

☒ Bardzo atrakcyjną suknię ślubną zakupioną w salonie „Impresja” w Rzeszowie, tel. 013-463-34-03 lub (0500) 86-04-88.

☒ Owce (młode i stare), wiad. Bykowce, ul. Sanowa 10 lub tel. (0607) 74-20-24.

**Remonty mieszkań,
malowanie, usługi wod.-kan.**
tel. 0608 520 626

WYPRZEDAŻ SŁUPKÓW
ogrodzeniowych betonowych od 4 zł/szt.
tel. 013 464 92 84

Restauracja „Xavito”
Sanok, ul. Słowackiego 41
ZATRUDNI:
• KUCHARZA
• KELLNERA
• KIEROWCĘ
Oferty (podanie+CV) prosimy składać w restauracji

☒ Chłodnie np. do masarni, pow. 7 m x 3,15 m plus dwa agregaty chłodzące, tel. (0507) 18-33-60.

☒ Betoniarkę 200 l, tel. (0692) 91-33-51.

☒ Ule, miodarkę dużą aluminiową, parnik oraz ciągnik samoróbka, tel. 013-463-00-46.

☒ Przyczepę wywrotkę D 47, niska, bez rejestracji, cena 3.500 zł, tel. (0505) 17-57-68.

☒ Nowe meble pokojowe i kuchenne, tel. 013-463-62-89.

☒ Cegłę klinkier (180 szt.), dziurawka oraz agregat prądowłoczy (0,9 kw, 220 V), tel. (0609) 21-37-11.

☒ Oddam drzewa w zamian za ich wycięcie (3 duże topole), tel. (0692) 41-48-59.

PRACA

Zatrudnię

☒ Sprzedawcę do sklepu spożywczego, tel. (0607) 10-76-88 lub 013-463-30-62.

☒ Barmankę z doświadczeniem na dłuższy okres czasu, tel. (0694) 66-88-13 (od 16.00 - 19.00).

☒ Osobę do działu sprzedaży i marketingu z b. dobrą znajomością języka angielskiego, tel. (0606) 14-59-70.

☒ Mechanika samochodowego, elektryka samochodowego oraz sprzedawcę do sklepu motoryzacyjnego, tel. 013-464-46-96 lub (0604) 96-59-51.

☒ Pomoc kuchenną w Ustrzykach Górnych, tel. 013-461-06-30.

☒ Kobiętę do całonocnej opieki nad sprawną 80 - letnią kobietą, w okolicy Leska, tel. 013-463-55-30 (po 16.00) lub (0668) 36-11-59.

☒ Radio taxi Sanok zatrudni kierowców z wykształceniem min. średnim i znajomością j. obcego, tel. (0505) 40-70-02.

☒ Stolarza meblowego z doświadczeniem, tel. (0507) 18-33-60 lub (0504) 20-23-58.

☒ Firma „AGA” zatrudni spawacza, ślusarza i tokarza, wynagrodzenie ponad 1.500 zł miesięcznie, tel. (0692) 43-99-63 lub 013-464-21-98.

☒ Pracownika w zakładzie stolarskim, tel. (0888) 02-00-78 (po 15.00) lub 013-464-44-71 (do 15.00).

☒ Zakład Produkcji Odzieży „Regis” zatrudni szefa produkcji, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 013-463-22-08.

☒ Osoby w tartaku, preferowane umiejętności w branży budowlanej, tel. (0506) 19-84-74.

☒ Dziewczynę do pracy w barze, w okolicy Sanoka (może być z zamieszkaniem), tel. (0885) 44-00-77.

Firma NETIA S.A.
poszukuje osób i firm zajmujących się sprzedażą usług telekomunikacyjnych.
tel. 0668 032 050

**Fotografowanie wesel
i różnych imprez okolicznościowych**
Tanio tel. 0502 759 987

USŁUGI:
– budowlane – remontowe
– wykończeniowe
tel. 887-442-056

REMONTY
sufity podwieszane, szpachlowanie, malowanie
tel. 0512 820 473

**ZASŁAW ZAKŁAD PRZYZCZEP
I NACZEP SPÓŁKA Z O.O.**
zatrudni od zaraz:
– lakierników – tokarzy
– spawaczy – mistrzów
Zainteresowanych prosimy o kontakt z panią Beatą Woźniak tel. 013-465-60-00 (223)

Poszukuję pracy

☒ Mężczyzna lat 31, prawo jazdy kat. B, kawaler, jako kierowca, tel. (0513) 29-13-70.

☒ Uczciwa i pracowita przyjmie każdą ofertę pracy, w tygodniu od godz. 16.00, tel. (0886) 45-08-44.

Korepetycje

☒ J. angielski, niemiecki i rosyjski – dla młodzieży i dorosłych, różne poziomy, tłumaczenia, tel. (0601) 25-75-42.

☒ J. angielski, tel. 013-463-15-96.

☒ J. angielski – wszystkie poziomy, dobra cena, dojazd do ucznia, tel. (0663) 38-98-62.

☒ Matematyka – wszystkie poziomy, dojazd do ucznia, tel. 013-463-67-53 lub (0600) 04-51-29.

☒ J. angielski, dzieci, młodzież, dorośli, nowa matura, dojazd do ucznia, tel. (0608) 65-64-19.

☒ J. angielski, tel. (0506) 08-53-27.

☒ J. niemiecki, dojazd do ucznia (wypracowania i konsultacje), tel. 013-463-26-43 lub (0609) 04-61-60.

☒ J. angielski, tel. (0508) 14-97-41.

☒ J. angielski - młodzież, dorośli, nowa matura (mgr fil. ang. egzaminator nowej matury), tel. (0605) 35-50-53.

☒ J. angielski, niemiecki, francuski dla dzieci, młodzieży, dorosłych, tel. 013-464-71-81.

☒ Historia, WOS – skuteczne przygotowanie do matury, egzaminator, tel. 013-463-03-86 lub (0607) 57-91-37.

☒ J. niemiecki – korepetycje, tłumaczenia, przygotowanie do matury, tel. (0691) 36-35-97.

ZGUBY

☒ Zgubiono legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Rzeszowską, na nazwisko Zieliński Piotr, nr albumu 641, tel. (0514) 57-55-71.

☒ Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Bugajska Agnieszka, Zagórz, tel. (0661) 12-43-41.

MATRYMONIALNE

☒ Wdowiec 64 lata pozna panią do lat 65 – do zamieszkania razem, tel. (0667) 41-02-72 (po 20.00).

☒ Wdowiec 53 lata poszukuje samotnej kobiety w stosownym wieku, bez nałogów, która może zmienić miejsce zamieszkania, tel. (0503) 35-83-97.

SKLEP OBUWNICZY
ul. Jagiellońska 58 (naprzeciwko hotelu Jagiellońskiego)
Zaprasza na wyprzedaż obuwia:
damskiego, męskiego, dziecięcego
KAŻDA PARA - 30%!!!
ZAPRASZAMY SERDECZNIE!
pon. - piąt. – 9.00 - 17.00
sob. – 9.00 - 13.00

Firma Techno-Drew zatrudni
– tokarza – ślusarza spawacza
tel. 013 464 17 03

Zbieramy zużyte ogumienie
Kontakt: tel. 013 464 00 10
kom. 0697 700 521

PRYMUS
**KURSY
JĘZYKÓW OBCYCH**
• angielski • lekcje indywidualne
• niemiecki • mini/maxi grupy
• francuski • tłumaczenia
Sanok, ul. Młynarska 61
tel. 013 464 71 81

vis-a-vis
NIERUCHOMOŚCI
Od 1 września
ZAPRASZAMY
na ul. Chopina 10
(w budynku mieszczącym między innymi oddział Kredyt Banku oraz KRUS)
tel. 013-464-34-74
www.vis-a-vis.pl

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

PANEL SIDINGOWY
w niskich cenach dostarczam na miejsce
tel. 013-46-419-12 od 9.00 do 16.00

F.H. Aga-Car
oferujemy:
- części i akcesoria samochodowe
- kosmetyki samochodowe
- płyny eksploatacyjne
- kołpaki
- pokrowce
38-500 Sanok, ul. Kościuszki 58
tel. 0607 698 999, 013-463-73-34

Przewozy osobowo-bagażowe
ford transit
tel. 013 463 08 01

Transport osobowo-towarowy
mercedes bus „MAX”
tel. 0507 458 788

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

KM SERWIS *Wulkanizacja*
Konrad Milczanowski
Oferujemy: Sanok,
• elektromechanika ul. Korczaka 10
• mechanika tel. 013-466-60-25
• części samochodowe kom. 0501 708 520
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr

KARO ŻALUZJE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Poligrafia *Zofia Nicko*
kompleksowa obsługa firm w zakresie:
druków,
poligrafii
i reklamy
kalendarze
Sanok, ul. Sienkiewicza 3
tel. (013) 463 68 34, 0 606 649 865
e-mail: drukarniapoligrafia@neostrada.pl

Redakcja nie odpowiada za
treść reklam i ogłoszeń

KAMIEŃ ELEWACYJNY
PŁYTKI CHODNIKOWE
Zakład Produkcyjny w Markowcach
tel. 013 46 75 331, 013 46 41 454
(objazd przez Pisarowce)

KURSY JĘZYKA
ANGIELSKIEGO
NIEMIECKIEGO
FRANCUSKIEGO
w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych
• Wszystkie poziomy zaawansowania
• Kursy ogólne
• Przygotowania do egzaminów
• Zajęcia w małych grupach
• Dzieci, Młodzież, Dorosli
• Kontynuacja nauki w kolejnych latach
Zapisy:
od 1 lipca do 20 września 2006 r. (od wtorku do
piątku) w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1
w godz. 8.00 - 15.00, tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Nauczycielskie Kolegium
Języków Obcych
(o uprawnieniach publicznych)
ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl
prowadzi **Studia licencjackie**
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego (opiekun naukowy Kolegium)
1. Specjalność j. angielski
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
2. Specjalność język niemiecki
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
3. Specjalność język francuski
– w dziennym systemie kształcenia
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45
Egzamin wstępny odbędzie się:
9 września 2006 r. (dokumenty należy złożyć do 08.09.2006 r.)
16 września 2006 r. (dokumenty należy złożyć do 15.09.2006 r.)
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Frima „Centurion-R” Sp. z o.o. producent drzwi wewnętrznych
zatrudni osoby na stanowiskach:
– Inżynier Technolog Drewna, Technik Technolog Drewna
– Operator centrum obróbczego
Wymagania, jakie stawiamy kandydatom na to stanowisko:
– doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, solidność i rzetelność wykonywanych poleceń.
– Pracownik produkcji drzewnej
Wymagania, jakie stawiamy kandydatom na to stanowisko:
– mile widziane kobiety do pracy w charakterze pomocnika operatora, solidność i rzetelność wykonywanych poleceń.
Zainteresowane osoby proszone są o przybycie na rozmowę kwalifikacyjną w dniu 06.09.2006 r. na godz. 14.00 pod adres: „Centurion-R” sp. z o.o., ul. Łany 1, 38 - 500 Sanok. W przypadku pytań prosimy o kontakt pod nr. tel. 013-465-38-80.

CENTRUM NAUKI J. ANGIELSKIEGO
zaprasza na zapisy na rok 2006/2007
od 01.09.06 do 16.09.06 w godz. od 16.00 do 17.00
GIMNAZJUM nr 2, tel. 013-463-05-38
• grupy dla dzieci, młodzieży i dorosłych
• przygotowanie do matury, egzaminów wstępnych, FCE i CAE
• grupy konwersacyjne
• wykwalifikowani nauczyciele

Project ENGLISH SCHOOL Szkoła Języka Angielskiego i Biuro Tłumaczeń
ul. Kościuszki 31 II p., 38-500 Sanok
tel./fax 0134640307, www.project.prox.pl
KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO
DZIECI MŁODZIEŻ DOROŚLI
WSZYSTKIE POZIOMY ZAAWANSOWANIA
• Kursy ogólne
• Kursy przygotowujące do matury
• Kursy egzaminacyjne PET, FCE, CAE i TOEFL
• Kursy Business English, szkolenia dla firm
• Małe grupy (5-8 osób)
• Zajęcia w centrum Sanoka
• Własne sale wykładowe
• Multimedialne pomoce dydaktyczne
• Bezpłatne: ocena poziomu, egzaminy i konsultacje
• Wpłaty w ratach, rabaty
• Tłumaczenia
NAUCZAMY OD 1997 ROKU !!!
SZKOŁA ZAREJESTROWANA W KURATORIUM OŚWIATY

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok, ul. II Armii W P 40 tel. 013 4635044

LITERY 3D PRZESTRZENNE
PLANSZE REKLAMOWE
solus
BIURO REKLAMY
Sanok, ul. Lipińskiego 113
tel. (013) 4642020, www.solus.com.pl
50m za biurowcem Autosanu w lewo

INFORMACJA
w sprawie stypendiów szkolnych
Urząd Miasta Sanoka informuje, że istnieje możliwość ubiegania się o stypendium socjalne w roku szkolnym 2006/2007 na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. Nr 281, poz 2781).
O pomoc materialną o charakterze socjalnym mogą ubiegać się uczniowie, którzy spełniają warunki:
są uczniami szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych oraz słuchaczami publicznych kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia,
• są wychowankami publicznych i niepublicznych ośrodków umożliwiających dzieciom i młodzieży upośledzonym umysłowo, w tym także w stopniu głębokim, udział w zajęciach rewalidacyjno – wychowawczych, do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki,
• są uczniami szkół niepublicznych nie posiadających uprawnień szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych – do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki,
• są słuchaczami niepublicznych kolegiów nauczycielskich i nauczycielskich kolegiów języków obcych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia,
• są zameldowani na pobyt stały w Sanoku,
• znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności gdy w rodzinie tej występuje: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności wypełniania funkcji opiekuńczej – wychowawczych, alkoholizm lub narkomania, a także gdy rodzina jest niepełna,
• miesięczna wysokość dochodu na osobę w rodzinie ucznia uprawniająca do ubiegania się o stypendium szkolne nie może być wyższe niż kwota, o której mowa w art. 8 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 12.03.2004 roku o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593 z późniejszymi zmianami) – wynosi ona na dzień 1.01.2005 roku 316 zł.
Stypendium szkolne może być udzielane uczniom w formie:
• całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, wykraczających poza zajęcia realizowane w szkole w ramach planu nauczania, a także w zajęciach edukacyjnych realizowanych poza szkołą,
• pomocy rzeczowej o charakterze edukacyjnym, w tym w szczególności zakupu podręczników,
• uczniom szkół ponadgimnazjalnych oraz słuchaczom kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów służb społecznych także w formie całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania,
• świadczenia pieniężnego jeżeli poprzednie formy są niecelowe lub niemożliwe do realizacji.
Wnioski stypendialne dla uczniów zamieszkałych na terenie Sanoka wydawane będą w terminie od 7.08.2006r. do 15.09.2006r. w biurze stypendialnym, przy ul. Rynek 16 – I piętro (siedziba USC-pokój nr 3) oraz od 21.08.2006r. do 15.09.2006r. w sekretariatach szkół.
Wniosek będzie także dostępny na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka www.sanok.pl i www.um.sanok.pl
Wypełnione wnioski wraz z załącznikami należy składać w terminie do 15.09.2006r. w biurze stypendialnym przy ul. Rynek 16- I piętro (siedziba USC-pokój nr 3) w godzinach pracy biura 8:00 – 14:00.

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

Z.P.U. „Gwajak” s.c.
38-500 Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 013 463 38 17, fax 013 464 44 97
OFERUJE
– schody, balustrady, antresole
– podłogi
– domki letniskowe, altanki
– drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
– meble z drewna litego
– meble ogrodowe

OKNA I DRZWI
Z PVC I AL
Producent **MULTI**
Siedziba - Sanok, ul. II Armii W.P. 40
tel. 013-463-50-44
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15
tel. 013-463-43-46
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48
tel. 013-469-80-56

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD – AMICA – FAGOR – ARISTON	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

WYPRZEDAŻ MEBLI SYSTEMOWYCH
przecena nawet 20%

DzieCiuszek
ODZIEŻ NOWA I UŻYWANA
 CHCESZ TANIO UBRĄĆ DZIECKO DO SZKOŁY?
PRZYJDŹ DO NAS!!!
 Centrum Handlowe „BLONIE” lp.
 Pawilon „ALFA” Traugutta 9 lp.

OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY
 Produkcja siatki ogrodzeniowej
 P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
 tel. 013-463-20-09

DYŻURY
 W RADZIE POWIATU
 SANOCKIEGO
 tel. 013-465-29-05
 7 września (czwartek)
 dyżur pełni przewodniczący
Wacław Krawczyk
 w godz. 14.30-16.30

Spółdzielnia Mieszkaniowa Autosan
 w Sanoku przy ul. Remieślniczej 9
 tel. 013-464-27-55, 013-464-27-65
ogłasza
 Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania w budynku przy ul. Rze-
 mieślniczej 27 o powierzchni: 62,47 m² cena wywoławcza 1500 zł/m².
Licytacja ustna odbędzie się w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A
w dniu 12 września 2006 r. o godz. 10.00.
 Zasady wplatania wadium oraz przeprowadzania przetargu określone są w „Regu-
 laminie” dostępnym w siedzibie Spółdzielni.
 Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania
 przyczyn.

Hurtownia Materiałów Elektrycznych
 P.B. Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76
 www.elbud.sanok.pl
 e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR **NAJNIŻSZE CENY** **HURT-DETAL**

□ kable, przewody □ gniazda i wyłączniki
 □ złącza kablowe i licznikowe, □ telefony, domofony i videodomofony
 odgromówka □ silniki i osprzęt automatyki
 □ oprawy oświetleniowe

PROMOCJE, RABATY

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
 W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy !!!
 Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰


DYŻURY
 W RADZIE MIASTA
 6 września (środa)
 dyżur pełni wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
 w godz. 15.-16.

7 września (czwartek) pokój nr 33
 dyżur pełni radny
Jan Oklejewicz
 w godz. 17.-18.

SUKCES  **KURSY JĘZYKA**
ANGIELSKIEGO
 Zapraszamy dzieci (od lat 7) i młodzież na wszystkich poziomach
 zaawansowania. Zajęcia w grupach 6-10 osobowych.
Informacje i zapisy od 05.09 do 21.09
 - tel. 463-43-49 (pon.-pt. od 19.00 do 20.30), tel. kom. 0609 418 172
 - osobiście: wt., czw. od 16.30 do 18.00 w **Gimnazjum nr 1 w Sanoku (dawna SP1)**

Gmina Miasta Sanoka
 ogłasza
 przetargi nieograniczone na:
 1. Budowę sieci kanalizacji deszczowej przy ul. Turystycznej w Sanoku z rur
 PCV Ø 315/9,2 mm dł. 333,0 m.
 2. Budowę sieci kanalizacji sanitarnej przy ul. Głowackiego w Sanoku z rur
 PCV Ø 200/5,9 mm dł. 181,0 m
 3. Budowę sieci kanalizacji sanitarnej przy ul. Batorego w Sanoku z rur PCV
 Ø 200/5,9 mm dł. 378,5 m i z rur PCV 200/4,9 mm dł. 206,5 m
Termin realizacji zamówień: do 20.11.2006 r.
 Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
 Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać
 osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych,
 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 6, lub może być przesłany pocztą.
 Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wy-
 dziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok ul. Rynek nr 1 pokój nr 4.
 Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Pan mgr inż. Maciej Ma-
 zur – tel. 013-46-52-835.
Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.
 O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki okre-
 ślone w art. 22 ust.1 i nie są wykluczeni na podstawie art.24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo
 zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warun-
 ków zamówienia. Ocena spełnienia przez wykonawców warunków udziału w postępo-
 waniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia /
 nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.
 Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie: **CENA – 100%**
Termin składania ofert upływa: 07.09.2006r. o godz. 9:00.
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64 w dniu 07.09.2006r.:
 1. Zadania nr 1 o godz. – 10.00.
 2. Zadanie nr 2 o godz. – 10.15.
 3. Zadanie nr 3 o godz. – 10.30.
 Termin związania z ofertą 20 dni.

POŚREDNICTWO
I WYCENA NIERUCHOMOŚCI
S & S
 Polecamy usługi w zakresie:
 • pośrednictwa w obrocie
 nieruchomościami
 – kupno, sprzedaż, wynajem
 • wycena nieruchomości
 Biuro w Sanoku
 tel. 013 46 44 706 lub 0606 76 13 97
 Biuro w Rzeszowie
 tel. 017 85 75 294 lub 0604 19 01 96


Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Jana Grodka w Sanoku
 Ogłasza rekrutację na rok akademicki 2006/2007
 na następujące kierunki i specjalności:

FILOLOGIA POLSKA
 – specjalność nauczycielska (s+n)
 – specjalność komunikacja medialna (s+n)

FILOLOGIA
 – specjalność filologia rosyjska (s)
 – specjalność filologia słowacka (s)
 – specjalność filologia ukraińska (s)

KULTUROZNAWSTWO
 – specjalność kultura krajów karpacckich (s+n)
 – specjalność kultura regionu turystycznego (s+n)

EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUKI MUZYCZNEJ
 – specjalność edukacja muzyczna (s)

EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUK PLASTYCZNYCH
 – specjalność edukacja plastyczna (s)

MECHANIKA I BUDOWA MASZYN
 (s+n)

PIELĘGNIARSTWO
 (s+n)


ROLNICTWO
 (s+n)

s – studia stacjonarne (dziennie) bezpłatne, n – studia niestacjonarne (zaoczne)

Szczegółowych informacji udziela: **DZIAŁ TOKU STUDIÓW**
 Sanok, ul. Mickiewicza 21, budynek A
SEKRETARIAT STUDIÓW STACJONARNYCH, p. 108, tel. 013 46 55 954
SEKRETARIAT STUDIÓW NIESTACJONARNYCH I PODYPLOMOWYCH p. 107, tel. 013 46 55 967
 www.pwsz.wsanok.pl

Burmistrz Miasta Sanoka
 Informuje,
 mieszkańców Sanoka, że w budynku „B” pok. nr 53 tutejszego Urzędu, mieści się siedziba
Miejskiego Centrum Reagowania Kryzysowego.
 W sytuacji zagrożenia przyjmowane są informacje za pośrednictwem środków łączności,
 zarówno na łączach telekomunikacyjnych jak i w łączności bezprzewodowej – komórkowej
 na zasadach ogólnodostępnych, tj.:
 tel. 013-465-28-00, 013-465-28-46, 013-465-28-45; fax: 013-465-28-14 tel. komórko-
 wy: 0601-464-812; e-mail: mcr@um.sanok.pl
 oraz udzielane informacje o aktualnym stopniu zagrożenia i zasadach korzystania
 z możliwej pomocy.

CENTRUM KSZTAŁCENIA
EKSTERNISTYCZNEGO
 w Sanoku
 prowadzi
 Eksternistyczne zajęcia z zakresu programu
 Liceum Ogólnokształcącego
 warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min.
 podstawowe lub ukończone gimnazjum.
 Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą
 zdaje się przed Państwową Komisją
 Egzaminacyjną
 Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1
 do 30 września 2006 r.
Rozpoczęcie nauki 12 września
 tel. 013-464-88-45
 Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

ABACUS 

INTERNET
KOMPUTERY
ART. BIUROWE
ART. CHEMICZNE
MAŁA POLIGRAFIA
DOSTAWA NA TELEFON
PIORUNUJĄCO NISKIE CENY

P.H.U. "ABACUS" - ul. BEMA 1a - 38-500 SANOK
tel./fax 013 46 44 200 - www.abacus.sanok.pl

Burmistrz Miasta Sanoka
 ogłasza,
 przetarg nieograniczony, licytacyjny na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w za-
 sobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonych na prowadzenie działalności: dowolnej.
 Przetarg odbędzie się **13 września 2006 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sano-
 ka, pok. 64 - Sala Herbowa.
Przedmiotem przetargu są lokale:
 1. **Przy ul. Jagiellońskiej 64 w Sanoku.**
 Lokal o łącznej powierzchni: 11,20 m², składający się z jednego pomieszczenia. Branża
 dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną. Lokal wyposażony
 jest w instalację elektryczną i wod.-kan.
Cena wywoławcza: 19,20 zł/m². Wadium: 215,00 zł (słownie: dwieście piętnaście złotych
 00/100)
 2. **Przy ul. Śniegowej 67 w Sanoku** (użytkowany ostatnio jako garaż).
 Lokal o łącznej powierzchni: 36,90 m² składający się z dwóch pomieszczeń. Branża dowol-
 na. Lokal nie jest wyposażony w żadne instalacje.
Cena wywoławcza: 1,00 zł/m². Wadium: 36,90 zł (słownie: trzydzieści sześć złotych 90/100).
 Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej staw-
 ki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.
 Wadium za lokal przy ul. Jagiellońskiej 64 i ul. Śniegowej 67 w Sanoku należy wpłacić
 w kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz.
 14.00) pok. 34 - II piętro, najpóźniej do 12 września 2006 r.
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22%.
 Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. KOnarskiego 22
 w Sanoku, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu tel. 013-463-02-92 w dniach
11 i 12 września 2006 r. w godz. od 8 do 14 udzieli informacji o lokalu przy ul. Jagielloń-
 skiej 64 i ul. Śniegowej 67 w Sanoku łącznie z udostępnieniem ich do oglądania.
 Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Śro-
 dowiska, ul. Rynek 1, w Sanoku (pok. nr 7) tel. 013-465-28-78.
 Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobo-
 wości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez
 podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych
 ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
 - którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
 - z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie
 trzech lat poprzedzających datę przetargu,

Techno Drew Sp. z o.o.
 Stożce Wielkie 8
 tel. 013 464-17 03

SPRZEDAŻ DREWNA
OPAŁOWEGO BUKOWEGO
75 zł/ mp.

Urząd Miasta w Sanoku
 informuje,
 że z dniem 21 sierpnia 2006 r. siedziba
 Punktu Informacyjno - Konsultacyjnego
 ds. Problemów Alkoholowych zostaje
 przeniesiona z budynku przy ul. Zielonej
 26 do Zespołu Gabinetów Lekarskich
 przy ul. Sobieskiego 1 - I piętro.
 Dyżury oraz komisje motywacyjne Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów
 Alkoholowych w Sanoku od 21 sierpnia
 odbywać się będą w nowej siedzibie
 punktu.
 Godziny pracy PIK pozostają bez zmian.
 Numery telefonów: 013-464-17-44 i 013-
 463-01-00 z powodu problemów tech-
 nicznych (niezależnych od abonenta)
 dostępne będą **od 15 października br.**

Burmistrz Miasta Sanoka
 informuje,
 że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu
 Miasta zostanie wywieszony **Wykaz nr**
9/06 lokali mieszkalnych przeznaczonych
 do sprzedaży **na rzecz najemców** wraz
 z oddaniem w użytkowanie wieczyste
 bądź sprzedażą ułamkowej części gruntu
 w drodze bezprzetargowej.
Wykaz wywiesza się do publicznego
wglądu na okres 3 tygodni tj. od 4 wrze-
śnia 2006 r. do 25 września 2006 r.

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej
 w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1
 ogłasza
 przetarg ofertowy nieograniczony na wykonanie **przebudowy okien i docieplenia**
ścian budynku przy ul. Traugutta 9 w Sanoku w dwóch etapach:
 I ETAP obejmuje roboty dotyczące 4 klatek schodowych – **termin zakończenia 30. 11.**
2006 r. – zakres: przebudowa otworów okiennych, docieplenie ścian, demontaż i
 montaż ślusarki okiennej;
 II ETAP – **termin zakończenia 30. 06. 2007 r.** – zakres rzeczowy robót dot. I piętra
 budynku: przebudowa otworów okiennych, docieplenie ścian, demontaż i montaż
 ślusarki okiennej.
 1. Regulamin przetargu, określający warunki szczegółowe, można uzyskać w sekretariacie
 SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 od 1. 09. 2006 r. w cenie 20,00 zł - płatne w kasie SSM.
 2. Ofertę sporządzoną zgodnie z regulaminem przetargu w zamkniętej kopercie oznaczonej:
 „Przebudowa okien i docieplenie ścian budynku przy ul. Traugutta 9 w Sanoku” należy składać
 w sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1 **do 14. 09. 2006 r. do godz. 9.00.**
 3. Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe regulaminu przetargu,
 należy wpłacić przelewem na konto SSM w PKO BP o/SANOK 34 1020 2980 0000
 2702 0001 4332 lub w kasie SSM **do 14. 09. 2006 r. do godz. 9.00.**
 4. Postępowanie przetargowe odbędzie się w dniu **14. 09. 2006 r. o godz. 11.00**
 w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi, Sanok, ul. Traugutta 9.
 5. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert
 i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Diament spod kosza

Rozmowa z Lidią Kopczyk Łukowego w gminie Zagórz, reprezentantką Polski junierek w koszykówce.

Młodzież Sanockiego Klubu Tenisowego startowała na turniejach w Stalowej Woli i Rzeszowie. Dwa medale zdobyła Afrodyta Kardasz.

Wyjazdowe medale



Złoci i srebrni medalisci z Rzeszowa – stoją od lewej: Rafał Orliński, Aleksandra Silarska, Afrodyta Kardasz i Żaneta Kardasz

Na Mistrzostwach Województwa w Stalowej Woli młodsza z sióstr Kardaszównych była jedyną reprezentantką SKT. Wywalczyła srebro w kategorii do 12 lat; w finale po zaciętej walce ulegając 3/6, 6/4, 3/6 miejscowej zawodniczkę. Tydzień później, dzięki zwycięstwu 7/3 nad starszą siostrą Żanetą, wygrała kategorię do 13 lat drugiego turnieju cyklu „Talenty Podkarpacia” w Rzeszowie. Wśród chłopców najlepszy był Rafał Orliński, a miejsca 3-4 przypadły Piotrowi Jaklikowi i Jakubowi Mazurowi. W grupie 14-17 lat miejsce 2. zajęła Aleksandra Silarska, a 4. była Magdalena Fik. (b)

KRZYŻÓWKA NR 35

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST

FOTO-DOROTA

Sanok, ul. Żydowska 3
tel. 013 46 38 365

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

ZAGADKA KRYZYŃKOWA W ŚRODKU SŁOWKI	ZBOROWSKI, ALE NIE WIKTOR	FALSZYWY W ŚLEDZTWIE	ANTONINA, DIWA OPERY	FILM W REŻYSERII ANDRZEJA WAJDY	STOLICA SENEGALU	STOLICA TATARSTANU
		18		MIROSLAW AKTOR Z SERIAŁU „FALA ZBRONII”	AGENT 007	12
SAMIEC OWCY				EGZEMPLARZ NA POKAZ		6
PODPISYWANA Z BANKIEM		4		DAWNA STOLICA JAPONII		5
TWORZY SIĘ NA SPŁATANEJ LINCE				ZIMNY W POJOSIE EUGENIUSZA RODO		
OSOBA PRZEPROWADZAJĄCA SELEKCJE	Z ZUS-U DLA BABI LUB DZIADKA	WIERSZ O TEMATYCE MIŁOŚNEJ	NIERZECZEWY CIĄG CHWIL	NARZĄD WZROKU	RODZAJ CIASTKA	PIAK DRAPIEŻNY Z RODZINY SOKOŁÓW
14						3
NABARDZIEJ ZNANE KŁOCKI	CIOS	IMIE AKTORA COOPERA	PRZESZKADZA U NOGI	POSZEDŁ W LAS		
		11		17		16
BUDYNEK ZWYKLE W CENTRUM MIASTA		10		MOCNY BĄT CZŁONEK LUDU INDOEUROPEJSKIEGO	IMIE KREGLIKOWEJ, BYŁEJ MISS ŚWIATA	DREWNO OSIKOWE
				13		9
BRAT METODZEGO	MIASTO KOŁO BIAŁEGOSTO-KU, NAD NARWIA	MIĘSACOWOŚĆ KOŁO SOCHACZEWIA		1000 KG		POTOMEK DROMADERA I BAKTRIANA
				19		2
AKTOR I PIOSENKARZ, SYN MARIII KOT-TERSKIEJ	MIASTO W KAZACHSTANIE			15		7
1	2	3	4	5	6	7

Rozwiązanie krzyżówki nr 33:

KAŻDA AGATKA MA SWEGO GAGATKA

1. Anna Nowakowska, ul. Krzywa, 2. Bartłomiej Haduch, ul. Lipińskiego, 3. Edward Kurasiak, ul. Sądowa.

– To niewiarygodne, żeby w położonej tak daleko od szosy miejscinie, wychowała się jedna z najlepszych rozgrywających młodego pokolenia w Polsce. I to w tak trudnej dyscyplinie, jaką jest koszykówka ...

– A jednak. Czy za przypadek uznaje pan także fakt, że koszykarki z Tarnawy występują w lidze? Coś w tym jest...

– Twoje pierwsze koszykarskie sukcesy?

– Awans szkolnej drużyny Gimnazjum w Tarnawie do szczebla wojewódzkiego, a potem nieporównywalnie większy sukces w postaci awansu młodzieżek Gimball-u Tarnawa do finału Mistrzostw Polski i finału ogólnopolskiego turnieju „Olimpijskie nadzieje” w Gdyni. To było przed pięcioma laty.

– Podejrzewam, że tam ktoś cię wypatrzył ...

– Zgadza się. Wtedy moje nazwisko pojawiło się w specjalistycznym piśmie „Super basket”

– A potem, pod koniec II klasy gimnazjum, przyszło zaproszenie na konsultację do Szkoły Mistrzostwa Sportowego Polskiego Związku Koszykówki w Warszawie, a także propozycja gry w I-ligowym „Filarze” Sosnowiec ...

– Tak. Wybrałam Warszawę, choć była to dla mnie bardzo trudna decyzja. Pochodzę z 8-osobowej rodziny, więc więzy rodzinne są u mnie niezwykle mocne. Bałam się rozłąki z najbliższymi. Ale praca i gra w gronie najlepszych młodych koszykarek w Polsce były niesamowitą pokusą. Tak znalazłam się w „Szkoła Gwiazd”, jak nazywana jest nasza SMS.

– Czy zawsze było cudownie, czy też zdarzały się chwile wątpliwości?

– Po trzech latach pobytu w Warszawie nabrałam odporności, ale przyznam się, że wielokrotnie przeżywałam ciężkie chwile załamania. Zresztą nie tylko ja. Dużo dziewcząt nie wytrzymało psychicznie.

– Czym się twoje liceum różni od innych, zwyczajnych szkół?

– Tym, że oprócz nauki trzeba także bardzo ciężko pracować. Ta szkoła uczy być mocną. A poza tym jesteśmy tu ze sobą przez 24 godziny na dobę, żyjąc jakby w zamkniętym świecie. Bardzo dużo trenujemy, uczymy się, gramy mecze, jako że tworzymy I-ligową drużynę p.l. SMS PZKosz, Łomianki. Wszystko kręci się wokół koszykówki. Na wszystko

inne brakuje czasu. Wypad do miasta czy do kina to naprawdę wielkie święto.

– Masz jakąś bratnią duszę?

– Owszem, jest to moja starsza siostra. Często odwiedza mnie w Warszawie, doradza, podbudowuje psychicznie. Też gra w koszykówkę, więc rozumiemy się doskonale. Nie wiem, co bym bez niej zrobiła ...

– Kiedy rozpoczęła się Twoja przygoda z reprezentacją kraju?

– To było jeszcze w III klasie gimnazjum, kiedy wystąpiłam w reprezentacji Polski kadetek (do lat 16). Od tamtego dnia cały czas jestem w kadrze Polski junierek. W sumie w koszulce z orłem na piersi rozegrałam kilkadziesiąt meczów.

– Które z nich były najważniejsze?

– Trzykrotnie grałam w Mistrzostwach Europy. Zaczęło się w Turynie, gdzie pierw-

– tacie Francji, Rosji i Niemiec.

– Występujesz na pozycji rozgrywającej. Odpowiada ci to?

– Owszem, przy moim wzroście (172 cm.) jest to pozycja jakby stworzona dla mnie. Wiąże się z nią duża odpowiedzialność, jako że od postawy rozgrywającej zależy gra drużyny. Tę rolę mam w miarę spokojną ...

– Wydawało mi się, że to musi być wulkan energii, podczas gdy ty wyglądasz na bardzo spokojną ...

– Mówią o mnie: cicha, spokojna myszka, która na boisku przemienia się w lwicę. Coś w tym jest.

– Czy uroczy lwicą z warszawskiego SMS-u interesują się już czułowate kluby koszykarskie?

– Przed rokiem chciałam podpisać wstępny umowę klub CCC Polkowice, ale moi trenerzy mi odradzili, gdyż wiązała mnie z tą drużyną aż na 6 lat. Może będę trochę nieskromna, ale na ostatnim turnieju w Gdyni obserwował mnie trener reprezentacji Polski senierek, a zarazem trener Lotosu Gdynia ...

– Chciałabyś grać w Lotosie?

– Oczywiście. To znana i uznawana firma. Ale myślę, że na te przymiarki będzie czas po ukończeniu SMS-u.

– A to jeszcze rok ...

– Czy jesteś zadowolona, że kiedyś wzięłaś piłkę do ręki i przymierzyłaś się nią do kosza? Co radziłabyś młodym dziewczętom, które mają symkał do sportu?

– Sport otworzył przede mną świat i już do tej pory dał mi dużo radości. Wszystkim marzącym o karierze sportowej chciałabym powiedzieć,

że sport to przede wszystkim bardzo ciężka praca, do wykonywania której potrzebne są jeszcze: końskie zdrowie i talent.

– Ale można zostać gwiazdą?

– Nie czuję się gwiazdą i nie pokazuję tego po sobie. Oceniam się bardzo krytycznie i zawsze patrzę nie na to, co potrafiał, ale na to, co można jeszcze umieć.

– Czy, wzorem siatkówki, na boiska koszykarskie wkroczyła już moda?

– Nie. Nadal gramy w luźnych koszulkach i długich, sięgających do kolan spodkach. Z tego co wiem, próbowały się wychylić Włoszki, ale bez powodzenia. Uważam, że koszykówka jest na tyle piękną grą, że kibice nie potrzebują dodatkowych bodźców.

rozm. Marian Struś

Grają w kratkę

Nie tak wyobrażali sobie początek sezonu kibice drużyny juniorów starszych Stali. 6 punktów w 4 meczach, to dość skromny dorobek punktowy jak na drużynę z aspiracjami do pucharu.

Młodzi stalowcy rozkręcają się z meczu na mecz. Zaczęli szczęśliwie od pojedynku z Wisłoką Dębica wygranym 1:0. Widać było, iż drużyna daleka jest od optymalnej formy. Na usprawiedliwienie można jednak dodać, że nie wszyscy zdążyli wrócić z wakacji i wejść w cykl treningowy. Najważniejsze, że po ciężkim meczu 3 punkty zostały w Sanoku. Sytuacja diametralnie uległa zmianie w dwóch kolejnych spotkaniach. Sanoczanie grali ładnie dla oka, a mimo to schodzili z boiska przegrani. Zeszli pokonani najpierw w Jaśle z MOSiR-em (1:0), a potem ze Stalą Rzeszów (0:2) w Sanoku. Wreszcie mocno zdeterminowani pojechali do Krośna na derbowe spotkanie z Krośnianką. Znowu ciężki mecz, dużo walki i trzy punkty do przodu. To ciekawe, że gdy drużyna gra efektywnie, stwarza dużo klarownych sytuacji, to przegrywa. Wygrywa natomiast po ciężkich meczach.



Sezon zaczął się nie tak, jak chcielibyśmy. Ale nie załamujemy się. Jeszcze wszystko jest otwarte. Po czterech meczach mogę stwierdzić, że nie ma drużyny nie do pokonania. Więcej jestem dobrej myśli. Na pewno nie składamy broni. – mówi trener Piotr Kot. Oby miał rację. Nam kibicom pozostaje tylko nadzieja, że młodym stalowcom uda się wreszcie połączyć efektywność z efektywnością. (ma)

Piotr Chyra: – Z początku sezonu jestem zadowolony.



Szczególnie cieszy mnie bramka strzelona w pierwszym meczu Wisłoco. To drużyna z którą zawsze ciężko nam się gra, w zeszłym sezonie zremisowaliśmy z nimi 3:3. Dobrze, że mogłem pomóc kolegom.



Dariusz Siejko: – Dobrze wiedzieliśmy, że czekają nas ciężkie spotkania. A w piłce wszystko się może zdarzyć, czego dowodem są dwie nieszczyśliwe porażki. Ale wszystko jeszcze przed nami. Przyjdą trudniejsze mecze i wtedy je wygramy.

„Iskra” zaprasza

Szkolny Klub Sportowy ISKRA przy II LO organizuje 8-10 września w ośrodku „Jawa” w Polańczyku III Złot Absolutów.

– Ten zlot będzie przebiegał wybitnie na sportowo. Biorąc pod uwagę, że bardzo wielu członków klubu należało do sekcji żeglarskiej, oni wystąpią w głównych rolach. Stąd w programie zlotu znalazły się regaty na 0mgach, które powinny wyzwolić duże emocje – mówi Krzysztof Czech, jeden z organizatorów zlotu. Szczegóły na www.sksiskra.bieszczady24.pl emes

Rusza halówka

Rozpoczęły się przygotowania do III edycji Sanockiej Ligi Piłki Halowej. Start rozgrywek w Zespole Szkół nr 3 zaplanowano na 22 bm. Zapisy drużyn do 12 bm. pod nr. tel. 0501-69-63-08. Każdy zespół zgłasza 13-osobowy skład, w którym musi być przynajmniej 9 zawodników nie młodszych niż z rocznika 75. Dwóch może być do rocznika 80 i dwóch bez limitu wiekowego. (b)

Koniec snów o potęgę?

A miało być tak dobrze ...

Nie wiedzie się naszym piłkarzom. Cztery porażki i jeden remis, cudem wywalczony w doliczonym czasie gry. To bilans, jakiego nie zakładały najczarniejsze scenariusze. Bo przecież miał być czub tabeli i wyrównana walka z najmocniejszymi rywalami. Tymczasem, po przegranej w Sanoku z Kolejarem Stróże, nie tylko kibicom nerwy zaczynają puszczać, a do głowy wkradają się najgorsze myśli.

Rywal stawiają nam twarde warunki, to fakt. Potwierdza się to, co niektórzy mówili przed sezonem, że w drugim roku gry w III lidze będzie nam trudniej niż w pierwszym, że przeciwnicy przestaną nas lekceważyć, jak to zwykle traktuje się beniaminka. Dziś nikogo już nie jesteśmy w stanie zaskoczyć, gdyż wszyscy nasz zespół znają i stosują umiejętną taktykę, która ma być skutecznym środkiem na pokonanie nas. I jest.

Po pierwsze – niecelne podania

Świetnie rozszyfrował Stal ostatni nasz przeciwnik – Kolejarski Stróż. Od początku przejął inicjatywę, a jego piłkarze grali szybko, dużo biegali, celnie podawali, czym wprawiali w kłopot naszych defensorów. Ci, nie mogąc ich opanować ani dogonić, dopuszczali się gry na pograniczu faulu, co skończyło się dwoma rzutami karnymi i dwiema straconymi bramkami. Można dyskutować, czy aby na pewno sędzia słusznie podyktował obydwoje jedenastki, czy nie powinien wcześniej odgwizdać pozycji spalonej, czy na pewno był faul. Być może, że powinien. Zdania w tej kwestii były bardzo podzielone. Ale nie zrobił tego i możemy sobie o nim tylko brzydko pomyśleć. Nic poza tym. Podobnie jak kilka dni wcześniej piłkarze i kibice Korony II Kielce myśleli o arbitrze, który w 93 minucie podyktował przeciwko gospodarzom rzut karny. Przez niego nie wygrali meczu, prowadząc do 93 minuty 2-1.

Po drugie – zawodzi skuteczność

Gdy w 24 minucie spotkania z Kolejarem wydawało się, że już jest po meczu, nasi piłkarze potrafili wykrzesać z siebie siły i nie dać za wygraną. Znakomite dwa strzały Pawła Kosiby o mały włos nie doprowadziły do wyrównania, ale



Dwóch na jednego. Piłkarze Kolejarka zmuszali nawet napastników (Daniel Niemczyk) do gry w defensywie.

szczęście było przy gościach, nie przy nas. Dwukrotnie piłka minimalnie minęła cel, raz trafiając w poprzeczkę. Może nie byliśmy zespołem lepszym od Kolejarki, ale od momentu utraty drugiej bramki na pewno groźniejszym. Wreszcie w 69 minucie i nam zaświeciło słońce. Precyzyjna wrzutka Łukasza Tabisza i Fabiana Pańko piękną główką zdobywa kontaktową bramkę. Zaświtała nadzieja, że jeszcze nie wszystko stracone. I rzeczywiście mogło tak być, gdyby nie fatalne pudło tego samego piłkarza, który w 74 min. meczu, będąc sam na sam z bramkarzem gości, z 10 metrów strzelił prosto w niego. – Lepszej sytuacji już mieć nie będzie – słychać było zewsząd. I taka była prawda.

W tym momencie, gdy wydawało się, że jeszcze można coś zwojować, Kolejarski zachował się niczym rasowy bokser. Widząc, że stalowcy myślą już tylko o wyrównaniu, w 76 min. przeprowadził błyskawiczną kontrę, którą Adrian Bergier zakończył pięknym plasowanym strzałem po którym piłka zatrzymała się w siatce.

Uszanujmy klasę rywala

Mecz wygrał zespół lepszy, dojrzalszy, grający szybciej i dokładniej. Naszym zawodnikom nie można odmówić ambicji i waleczności. Ale okazuje się, że to za mało, żeby wygrać w III lidze. Dziesiątki niecelnych podań prosto do przeciwni-

ka osłabia siłę rażenia i sprawia, że zamiast konstruować akcje zaczepne, trzeba wracać, by chronić własnej bramki. Nie zawsze na czas i nie zawsze sił na to starcza. Gdyby jeszcze nie szwankowała skuteczność... A tu, jakby na złość, w każdym meczu nie wykorzystujemy co najmniej dwóch, trzech idealnych sytuacji bramkowych. I to wystarczy, aby schodzić z boiska ze zwieszonymi głowami.

Nie jest dobrze, ale to nie koniec

Nie jest dobrze. Na pewno drużyna gra nieco gorzej niż pokazała to w wielu meczach w ubiegłym sezonie, podczas gdy rywale grają lepiej. Ale też przestrzegaliśmy przed wykonywaniem nerwowych ruchów. Trzeba pracować, chcieć grać lepiej, trzeba analizować popełniane błędy i je naprawiać.

W poprzednim sezonie też przeżyaliśmy ciężkie chwile, kiedy od jednego meczu zależało, czy pójdziemy w górę w bezpieczną strefę, czy też będziemy bronić się przed spadkiem. Poszliśmy w górę, a potem jeszcze wyżej. I teraz trzeba zrobić to samo. Proponuję zacząć to czynić już od sobotniego meczu z Motorem Lublin. Bo wygrana z takim przeciwnikiem byłoby najlepszym lekarstwem na słabości. Potem już pójdzie gładko. A zatem hajda na Motor! **Marian Struś**

rzają się każdemu. My już wyciągnęliśmy z nich wnioski – zapewnił burmistrz.

Oprócz niego na pomoście „Areny” pojawili się przedstawiciele Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów na czele z honorowym prezesem Januszem Przedpełskim i obecnie urzędującym Zygmuntem Wasielem. – Jest to moja pierwsza impreza w roli prezesa, dlatego ma dla mnie szczególny wymiar. Ten rok jest niezwykle ważny dla naszych ciężarowców, gdyż niebawem medaliści z Sanoka udadzą się do Sango Domingo, gdzie będą walczyć o przepustki na Igrzyska Olimpijskie w Pekinie. Mam nadzieję, że będzie to dla nich bodźcem motywującym, dzięki czemu sanoccy kibice będą oglądać ciekawe i stojące na wysokim poziomie sportowym zawody – mówił prezes Wasiele.

W trakcie uroczystości wręczono honorowe medale wybite z okazji 80-lecia PZPC. Wśród odznaczonych znaleźli się wódcze naszego miasta – Wojciech Blecharczyk, jego zastępca Marian Kurasz (przew. komitetu organizacyjnego MP) oraz sanocznianie zasłużeni dla polskich ciężarów m.in. Stanisław Zajdel, Józef Sokołowski, Mirosław Sałak, Ryszard Wojnarowski i Marian Wojtas. Wyróżnieni zostali uhonorowani przez J. Przedpełskiego, „człowieka-historię” sportu ciężarowego w Polsce i na świecie (przez 47 lat kierował PZPC). – Cieszę się, że właśnie w Sanoku rodzi się polska reprezentacja na zbliżające się Mistrzostwa Świata i eliminacje do Igrzysk Olimpijskich – mówił Przedpełski, honorowy prezes Krajowego i Europejskiego Związku Podnoszenia Ciężarów.

Bartosz Wiśniewski

IX Rejs o Puchar Komandora Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego po raz kolejny potwierdził renomę i powodzenie największej solińskiej imprezy. Dowodem sama frekwencja – choć najniższa w historii regat, to i tak najlepsza w tym roku na Bieszczadzkim Morzu. Żeglarze, wśród których sporą część stanowiła brać sanocka, znów mieli przednią zabawę.

Święto żeglarzy

Jagodowy rejs

Zaczął się jednak nieciekawie. Przez ulewny deszcz część osób zrezygnowała z wyjazdu do Polańczyka, a sam start przesunięto o ponad godzinę. Opuśczone też konkurencje na lądzie. Gdy jednak słońce wyszło zza chmur, „beteżetowska” karuzela ruszyła. W sobotę rozegrano dwa pierwsze biegi, po których przyszedł czas na wieczorną część „integracyjną”. Było żeglarskie ognisko, wspólne śpiewy oraz występy Orkiestry Dni Naszych i grupy bluesowej. Drugiego dnia imprezy rozpoznało się na tyle, że część żeglarzy mogła paradować z wyprężonymi torsami. Ostatni bieg ustalił końcowe klasyfikacje.

Jak co roku nie obyło się bez sanockich zwycięstw. Dwie klasy wygrali reprezentanci Naftowca: w katamaranach najlepszy okazał się Karol Marcinkowski, a w turystycznej – mieszkający w niemieckim Wolfsburgu Janusz Kurek. Natomiast wśród łodzi „dyrektorskich” pierwsze miejsce wywalczył reprezentant

gospodarzy Wiesław Pietryka. Jego załoga zdobyła też dwa dodatkowe puchary: fair play oraz dla najbardziej rozśpiewanej. Jakby na potwierdzenie tych werdyktów Pietrykowie i spółka, odbierając trofea, odśpiewali żartobliwą dedykację dla sędziny Elżbiety Wilk: – O Ela, zyskałaś przyjaciela, bo wreszcie się przekonałaś i dobrze nam sędziowałaś.

Na imprezie nie zabrakło znakomitych gości. Do Polańczyka przyjechali m.in. Jerzy Durejko i Jerzy Borzyszkowski (wiceprezesi Polskiego Związku Żeglarskiego), Krzysztof Tronczyński (były minister w resorcie zdrowia) oraz Ireneusz Kowalewski (prezes Polskiego Towarzystwa Jazzowego).

Co by nie mówić, regaty BTŻ-u to prawdziwe święto wodniaków. Warto tam być choćby po to, żeby zobaczyć szczęśliwe twarze ludzi, dla których wypoczynek pod żaglami jest czymś, co pozwala im żyć. Za rok jubileuszowy, X rejs.

Bartosz Błażewicz



Uśmiechnięte twarze żeglarzy to stały element regat BTŻ-u.

Hokeiści na Słowacji

W miniony wtorek nasi hokeiści wyjechali na tygodniowe zgrupowanie na Słowację. Zakończy ono cykl przygotowni podopiecznych Andrzeja Słowackiewicza do sezonu.

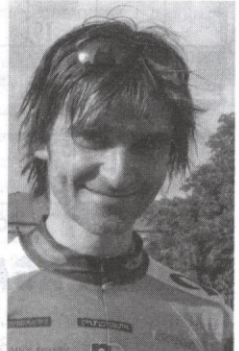
W poniedziałek drużyna przeprowadziła ostatni trening na własnym lodzie przed startem rozgrywek. Kalendarz imprez Areny zakłada utrzymanie podłoża parkietowego do 9 września. Oznacza to, że sanoccy hokeiści będą mieli okazję wyjść na swój lód dopiero w dniu meczu z Podhalem Nowy Targ (niedziela, 10 września; inauguracja sezonu w Sanoku). W kluczowym momencie przygotowani hokeiści musieli szukać lodu u gości. Wybór padł na oddalone o kilkadziesiąt kilometrów słowackie Humenne. Tamtejsza drużyna hokejowa w minionym sezonie występowała w I lidze (druga po ekstraklasie klasa rozgrywkowa

na Słowacji). Kłopoty finansowe sprawiają, że start w rozgrywkach zespołu z Humennego stoi pod dużym znakiem zapytania. Jak podają nieoficjalne słowackie źródła, kilku zawodników z rozpadającej się drużyny może trafić do... Sanoka! Kierownictwo KH nie potwierdza tych doniesień, jednak wiadomo, że kilku słowackich zawodników ma pojawić się na treningach naszej drużyny. Dzisiaj, jutro i pojutrze KH rozegra sparingi ze słowackimi przeciwnikami. A już za tydzień początek sezonu! W pierwszym meczu sanocznianie zmierzą się na wyjeździe z wicemistrzem Polski GKS-em Tychy... (bw)

Pewne zwycięstwo

Witold Mazur wygrał w czeskim Olomuńcu szóste zawody wrotkarskiego cyklu „Life in Line”.

Tym razem reprezentant grupy Rollsport zwyciężył zdecydowanie, z dwuminutową przewagą nad peletonem. Gdy na początku wyścigu rozpadło się, Mazur wyraźnie uciekł rywalom, samotnie dojeżdżając do mety. Tradycyjny dystans półmaratonu przejechał w czasie 36,20 min. Drugi był klubowy kolega Witka, Jan Szymański. – Do końca cyklu pozostało jeszcze 3 starty. Dwa z nich liczone będą do Pucharu Czech, w którego klasyfikacji mam minimalną stratę do prowadzącego Janka Szymańskiego. Wprawdzie w jednym on nie będzie mógł startować, a w drugim ja, ale możliwe, że mimo tego jeden z nas odniesie końcowe zwycięstwo i Puchar pojeździe do Rollsportu, na czym bardzo nam zależy – powiedział Witke.



(b)

ARCHIWUM TS

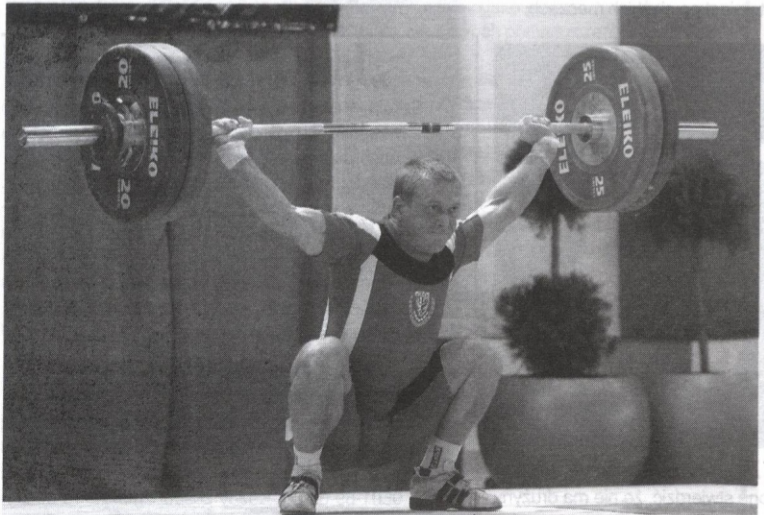
„Arena” ma się dobrze. Nie pęka.

Mistrzowskie sztangi!

W środę Sanok stał się stolicą polskich ciężarów. Przez dwa dni najlepsi nasi zawodnicy walczyli o medale 76 Mistrzostw Polski.

Jeszcze kilkanaście lat temu nasze miasto było jednym z prężnie działających ośrodków tej dyscypliny sportu w Polsce. Po 19 latach Sanok ponownie jest organizatorem ogólnokrajowej imprezy. – W historii polskich ciężarów mamy wielkie tradycje i osiągnięcia. Kiedy w kwietniu uroczystie otwieraliśmy „Arenę Sanok”, postawiliśmy przed sobą pewne cele. Jednym z nich była właśnie organizacja tych Mistrzostw – mówił w swoim wystąpieniu burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Sanoccy kibice po raz pierwszy mieli okazję uczestniczyć na „Arenie” w imprezie, która nie odbywała się na lodzie. W przeciwieństwie do pucharowego spotkania z Tychami, organizatorzy zadbałi, by tym razem żadna „usterka” nie zakłóciła przebiegu Mistrzostw. – Prosimy wszystkich kibiców, by dali nam szansę. Błędy techniczne zda-



Pierwszy tytuł mistrza Polski w wadze do 56 kg wywalczył zdecydowanie Marcin Makarski z Budowlanych Opole (110 kg w rwaniu, 132 w podrzuciu).

PIOTR DĄBROWSKI